Nr. 300b. Dnia 30 października. Piątek. Dnia 18 (30) października 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5. poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— Z powodu przypadającej w niedzielę (1-go listopada) uroczystości Wszystkich świętych, odprawione będą jutro pierwsze odpustowe nieszpory w kościołach: Wszystkich świętych, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Trójcy (po trynitarskim) i św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim).

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu arcybractwa Serca N. Marji Panny, na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod dniem 28-ym b. m. co następuje:

„Według informacyj bezpośrednich od osób kompetentnych zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkie mocarstwa na konferencji zgodzą się w zasadzie na utrzymanie traktatu berlińskiego, a zatem na przywrócenie *status quo ante*, jeżeli bułgarzy bez oporu temu wyrokowi się poddadzą. Pod oporem nie trzeba atoli i nie można rozumieć oporu zbrojnego, do którego nie ma powodu, dopóki nie ma zbrojnej egzekucji. Wystarczy, jeżeli ten opór będzie słowny i pisemny, jeżeli nastąpią oświadczenia rządu tymczasowego, uchwały mityngów w Rumelji i w Bułgarji, protestujące przeciw przywróceniu *status quo ante*.

Nie jest przypuszczalnem, ażeby bułgarzy jak barany pozwolili się wiązać i nałożyć pod jarzmo, nie podnosząc bogdaj protestu. Protest zaś musi być przez mocarstwa uwzględniony, albowiem będzie on zapowiedzią, iż zaledwoby stan dawny został przywrócony, nanowo się knowania i rozruchy rozpoczną. Taki obrót sprawy nie dałby rękojmi pokoju, o co przecież mocarstwom idzie; a nadto sam protest stawia na porządku dziennym obrad konferencji kwestję egzekucji.

Na tym punkcie rozchodzą się już zdania mocarstw; ostatecznie okaże się przeto, że nie ma innego sposobu osiągnięcia zgody mocarstw, jak tylko odstąpienie od *status quo ante*, jako podstawy obrad, a przyjęcie za taką podstawę przywrócenia stanu prawnego z ramienia Europy. Ta zasada prowadzi wprost do rewizji całego traktatu berlińskiego, do rewizji statutu organicznego Rumelji, do wzięcia pod obrady groźnych dla pokoju sporów granicznych, a zatem regulacji granic Serbji, Grecji i Czarnogórza.

Dążność pokojowa mocarstw i powodzenie akcji dyplomatycznej są zatem, wskutek wypadków zaszłych i w bliskiej przyszłości prawdopodobnie zajść mogących, warunkowane odstąpieniem od zasady zlokalizowania sprawy rumelijskiej, a podjęciem sprawy ponownego uporządkowania stosunków na całym półwyspie bałkańskim, do czego należy i sprawa reform w Macedonji. Oto jedyne wyjście dla obrad konferencji, jeżeli ma być utrzymany „koncert europejski” i *entente* trzech cesarzów, a zatem i pokój.”

Neue freie Presse przepowiada, iż konferencja rozpocznie swoje prace od wysłania ultimatum do księcia Aleksandra, żądającego aby tenże niezwłocznie opuścił Rumelję. W razie, jeżeli książę podda się woli mocarstw, natenczas wysłaną zostanie do Filipopola komisja europejska, która zajmie się rewizją rumelijskiego statutu organizacyjnego.

Ludność muzułmańska, zamieszkująca powiat Kirdżali (Rodope) w Rumelji, przesłała w odpowiedzi na wezwanie rządu filipopolskiego do uznania unji bułgarskiej protest, oświadczający, iż dopóki sultan i Europa nie zmienią w prawny sposób ustroju Wschodniej Rumelji, oni stanu teraźniejszego nie uznają.

Protestują oni dalej przeciw naruszeniu traktatu berlińskiego i samowolnemu ogłoszeniu unji i wypraszają się w przyszłości od komunikowania sobie jakichkolwiek dokumentów rewolucyjnego rządu. Terytorjum gór Rodope liczy podobno 18 bogatych włości, zamieszkałych wyłącznie przez turków.

Misje katolickie podają list o. Geoffroy, misjonarza wschodniej Kochinchiny, do dyrektora seminarjum misyj cudzoziemskich w Paryżu, opisujący rzeź chrześcjan w Anamie. Oto są najważniejsze szczegóły tego opisu:

„Misja w Gia-Hieu, pod dyrekcją ojca Geoffroy, była już od 13-go czerwca r. b. w wielkim niepokoju; codziennie otrzymywano wiadomości, które przerażały chrześcjan, mianowicie o rzeziach i pożarach miasteczek chrześcjańskich w Tu-Ngai, przedzielonych od Gia-Hieu tylko jedną górą; o. Geoffroy nie tracił jednak zimnej krwi i przygotowywał się do obrony. „Przez dziesięć dni, pisze, pracowałem nad urządzeniem obrony; moja kolonja w Gia-Hieu była rzeczywiście obronną twierdzą i mogła czas jakiś opierać się oblegającym. Chodziło mi wreszcie tylko o zyskanie na czasie, bo byłem pewny, że francuzi, dowiedziawszy się o naszem położeniu, przyjdą nam w pomoc i ocalą. W tym celu rozpisałem listy na północ i na południe. Wszyscy wierni zgromadzili się w zamkniętej przestrzeni, otaczającej kościół, zabierając z sobą co było można, ale przestrzeń ta, chociaż dość obszerna, okazała się zaciasną. Jednak pomieszczono się jakoś, i czekaliśmy przybycia naszych prześladowców, z postanowieniem bronienia się do ostatka.

To, co uczyniłem w mojej parafji, inni księża uczynili w swoich. Niech nam przeto nie zarzucają, żeśmy dali się wyrznąć jak bydło, nie stawiając oporu. Co się tyczy utworzenia wojska chrześcjańskiego w celu obrony całej prowincji, potrzeba nie znać stanu rzeczy w Anamie, ażeby utrzymywać, iż to było możliwe. Byliśmy rozproszeni, bez broni, w nieprzyjacielskim kraju i mieliśmy przeciwko sobie całą armję, uzbrojoną w działa i karabiny, którą rząd dał do rozporządzenia burzycielom przeciwko nam.”

Dopóki misjonarz sądził, że mandaryni nie są w zmowie z burzycielami, dopóty nie wątpił o ocaleniu, ale od chwili, gdy się dowiedział, że tak nie jest, jak myślał, poznał, że sytuacja stała się rozpaczliwą i że jest wielki czas do wezwania pomocy głównego dowódcy wojsk francuskich. Zostawiając przeto swoich ludzi pod opieką pewnego młodego misjonarza, o. Dupont, o. Geoffroy zdołał wynająć barkę i po męczącej, pełnej przygód żegludze, dostał się do Hue.

Dnia 2-go sierpnia powracał ztamtąd, nic nie uzyskawszy, a zbliżając się do swojej parafji, dojrzał już zdala na wielkiej przestrzeni łunę pożaru i mógł ocenić rozmiary katastrofy.

Przybywszy do Qui-Nhone, ojciec Geoffroy zastał już tylko stu zbiegów ze swej parafji, która liczyła około 3,000 chrześcjan. Udał się dalej na drogę do Saïgonu, organizując środki ratunku, wrócił znowu do Qui-Nhone, i wsiadł na niemiecki parowiec „Gerda”, próbując ocalić chrześcjan z Khanh-Hoa. Przybywszy naprzeciw fortu Nha-Trang, „Gerda” zarzuciła kowicę; tutaj misjonarz dowiedział się, iż rzeź się jeszcze nie rozpoczęła, ale naznaczoną jest na jutro lub pojutrze. Ponieważ nie otrzymywał żadnej

---

JEDNODNIÓWKA POZNAŃSKA.

Do jednodniówek nie przywiązuje się zwykle wielkiej wartości. Chwilową zrodzone potrzebą, ukazują się, niby meteory, na widnokręgu literatury lekkiej i toną szybko w morzu bieżącej bibuły, zapracowawszy trochę grosza dla smutnych i ubogich, dla których były wydane.

Celem ich — filantropja, a wszelkie uczynki dobroczynne nie podlegają krytyce bezwzględnej.

Tak pojmuje się jednodniówki w wielkich ogniskach literackich, gdzie piszącemu nie pozostaje wiele czasu do uprawiania dobroczynności. Zmuszony promienić bezustannie, jak świeca, która, innym przyświecając, sama się trawi, naglony ciągle do pośpiechu, aby starczyło pokarmu dla wielkiego, wiecznie nowości łaknącego dziecka, któremu na imię „publiczność”, upadający pod brzemieniem pracy bieżącej, nie może literat z zawodu, przebywający w stolicy, trwonić drogich chwil na rzeźbienie drobiazgów, przeznaczonych dla wydawnictw okolicznościowych. Daje więc pierwszy lepszy aforyzm, wierszyk, jakiś odręczny szkic, rzucony między jednym artykułem a drugim, z czego jednak wcale nie wynika, aby i jednodniówka nie miała nosić na sobie śladów talentu. I w najdrobniejszym nawet drobiazgu przejawia się prawdziwa zdolność: *ex ungue leonem*...

Lecz inną zupełnie miarę należy przyłożyć do jednodniówki pochodzącej z prowincji, w której literatura spoczywa odłogiem. W takiej dzielnicy bywa ona poniekąd dokumentem, świadczącym o uzdolnieniu w pewnym kierunku, zwłaszcza, gdy się na całość jej złożą prawie wszyscy ludzie, głośniejszemi zdobni nazwiskami.

Poznań wydał jednodniówkę p. n. „Okrężne” i przeznaczył dochód z jej sprzedaży na rzecz towarzystwa czytelni ludowych. Do efemerydy tej nadesłali swe prace pp. Władysław Bentkowski, Stanisław Bronikowski, Edmund Callier, ks. Hilary Koszutski, pani Marja Kwilecka, pani Agnieszka Baranowska, pp. ks. Łukowski, Wł. Wierzbiński, Stefan Cegielski, Kazimierz Kantak, Zygmunt Szułdrzyński, Wł. Nehring, Henryk Szuman, Kazimierz Koszutski, Wawrzyniec Eugeström, Ludwik Żychliński, Józef Milewski, Klemens Koehler, pani Teresa Radońska, Marja Kierska, Marja Kelerowa, Bibjanna Moraczewska, Kazimierz Jarochowski, Kusztelan, Władysław Kosiński, Władysław Łebiński, Szafarkiewicz, Juljan Bukowiecki, Konstanty Paten, ks. Antoni Kantecki, Zygmunt Celichowski, Józef Kościelski, Stanisław Jerzykowski, Franciszek Dobrowolski i kilku innych mniej znanych lub podpisanych cyframi. Włączywszy nieobecnością świecących pp. Ludwika Rzepeckiego i Romana Szymańskiego, stawiły się na wezwanie redakcji jednodniówki prawie wszystkie „pióra”, pracujące w Poznańskiem dla Poznańskiego. Nie mieszkających bowiem nad Wartą wielkopolan nie uważano za potrzebne zaprosić do... wielkiego turnieju literackiego.

Przypatrzmy się tej... literaturze poznańskiej.

Przodem idzie wiersz, a jaki wiersz! Ś. p. Rozbicki ucieszyłby się wielce z tego współzawodnika, gdyż mógłby z nim śmiało stanąć do walki.

Niejaki p. Władysław Saława otwiera turniej słowami wielkiej mądrości, strojnemi „w mowę bogów”.

Nie rodzi gleba, nie płuży rosa,
Ludzie *niemirni*, gniewne niebiosa,
A my niesiemy plon
Na pociechę w dom.
Kędy są chłody, niech serce grzeje,
A miłość lepsze rodzi nadzieje;
Plon niesiemy, plon
Na pociechę w dom.
Kędy ciemności, niech rozednieje,
A rozum jasne kreśli koleje;
Plon niesiemy, plon
Na pociechę w dom.
Chwastem jest zazdrość i sprosna pycha.
Co z nich urośnie, to marność licha;
A my niesiemy plon
Na pociechę w dom.
Sprawże to Panie, gdy szczędzisz chleba,
Że plon dasz prawdy, miłości z nieba!
Plon niesiemy, plon
Na pociechę w dom.

Należy wątpić, aby z podobnego „plonu” mógł mieć „pociechę” jakikolwiek „dom”, choćby najmniej wybredny. Co też sobie myślała redakcja jednodniówki, gdy zakwalifikowała do druku takie arcydzieło nieudolności rymotwórczej? — zostanie chyba na zawsze tajemnicą. Tajemnicą również zostanie, co sobie myślał autor „Fraszki”, rozstrzygającej odwieczną zagadkę o istocie kobiety.

Płochości kobiet nie znając,
Mówiłem: „panna nie zając”;
Dzisiaj, rozpoznawszy ich stateczność marną,
Zającem nie nazwę panny, ale — sarną.

P. W. S., twórca satyry p. n. „Piechu, Nemrod z bruku”, słyszał w szkole o swobodzie poetów (*li-*

wiadomości od chrześcjan, postanowił sam działać. „Powziąłem myśl — pisze — udać się do domu chrześcjańskiego, znajdującego się w górze portowego miasta. Niebezpieczna to była wyprawa, trzeba bowiem było przechodzić między dwiema fortecami, ale było nas pięciu dobrze uzbrojonych: dwóch niemców, dwóch francuzów i ksiądz anamicki. Wszyscy, kogośmy tylko na drodze spotkali, uciekali na widok nasz, i tak bez przeszkód doszliśmy do rzeczonego domu, gdzieśmy się dowiedzieli, że misjonarze zdołali uciec na łodziach dwa dni przedtem, a chrześcjanie zaczynają uciekać w góry. Natychmiast wysłałem uwiadomienie do wszystkich chrześcjan w Nha-Trang, że w nocy przewiozę na pokład parowca naszego tych wszystkich, którzy będą na wybrzeżu po za portem.

Uczyniwszy to, uszliśmy coprędzej, dążąc do naszej łodzi, która miała nas odwieźć do okrętu. Nasza wyprawa trwała trzy godziny, byliśmy bowiem zmuszeni przybić dość daleko od brzegu. Wieczorem dnia tego, za pomocą lunety, można było już dojrzeć gromadkę chrześcjan, stojącą na oznaczonem wybrzeżu. Byliśmy zmuszeni nająć jeszcze kilka łodzi dla ratowania tych ludzi. Przez całą noc sześć wielkich łodzi żeglowało nieustannie od parowca do wybrzeża, a od wybrzeża do parowca. O wschodzie słońca nie został już nikt na brzegu, wszyscy byli przewiezieni na okręt. Niemcy użyczali nam w tym wypadku wiele bezinteresownej pomocy. Ocalało około siedmiuset chrześcjan. O świcie wyruszyliśmy do Lacqonu, gdzieśmy za dwa dni stanęli. Pozostali, których nie zdołano ocalić — wszyscy zginęli..."

Br. Z.

Mała własność ziemska.

II.

Mała własność zagrożoną jest we wszystkich krajach, które wymieniliśmy w poprzednim artykule; im dawniej weszły u nich w życie zasady liberalne, tem stan jest gorszy i bardziej odczuwać się daje wpływ prawodawstwa nowoczesnego. Do praw zatem odnosić się powinny reformy, jeśli wpływ ich ma być zbawienny. Podobnych jednak reform nie można zaimprowizować, a poznawszy przyczyny złego, należy określić charakter działania, jego rozmiary i postęp.

Zbadanie choćby doryweze prawodawstw zagranicznych korzystnem jest i z innego względu; niektóre z nich zawierają przepisy wywołane potrzebą zapobiegania zmienności warunków, w jakich rozwija się własność ziemska.

Niemcy nie mają ogólnego prawodawstwa agrarnego. Niektóre prowincje południowe, które były dłuższy czas pod panowaniem rzymskiem, przechowały jego tradycje; na zachodzie od wieku prawie kodeks napoleoński jest obowiązującym; tak w jednych jak i w drugich nic nie sprzeciwiało się zastosowaniu zasad prawa rzymskiego; rezultaty, jakie ono wywołało możemy uważać za rzeczywistą prawa tego charakterystykę.

W Saksonji w wiekach średnich system progenitury z małemi wyjątkami stosowano do własności włościańskiej. Osady jej obejmowały średnio 30 do 40 morgów pruskich, w prowincjach jednak o ziemi uboższej, jak na Pomorzu naprzykład, obszar pojedyńczej osady dochodził do 200 morgów. Były one „zamknięte", to jest nie mogły być dzielone, sprzedawane i obdłużane bez zezwolenia pana.

Za Hohenstaufów idee romańskie zaszczepiały się powoli i z końcom XV-go wieku zapanowały ogólnie. Wieśniak przyswoił sobie własność bezwzględną swej przestrzeni, tak samo jak wielki właściciel własność swych obszarów.

Niemcy w epoce tej przechodziły ciężkie chwile; przemysł dotknięty był przesileniem ogólnem, wywołanem głównie częstemi wojnami. Panowie i chłopi zubożeli odwołać się musieli do kapitalistów, którzy ich eksploatowali; wśród powszechnej walki o byt, solidarność łącząca dwór z chatą zniknęła, a nędza i podburzanie złych namiętności ludu wywołały straszne „wojny chłopskie".

Zwycięstwo zostało przy panach. W niektórych okolicach postąpili oni tak jak w Anglji, przyłączając obszary włościańskie do swych posiadłości i zamieniając chłopa na robotnika. Fakt ten miał miejsce w Meklemburgu. Były to jednak wyjątki, po większej bowiem części książęta panujący sprzeciwiali się podobnym nadużyciom, a naprzykład rozporządzenie Fryderyka Wielkiego nie pozwalało na przyłączanie osady włościańskiej do obszarów dworskich, jak tylko pod warunkiem zapłacenia rzeczywistej jej wartości, cząstkowy zaś nabywca miał obowiązek zamieszkiwania w niej osobiście.

Tak samo prawodawstwo rozmaitych krajów w wieku XVI-ym, XVII-ym i XVIII-ym zabezpieczało wieśniaków od eksploatacji kapitału, ograniczając lub zakazując zaciągania długów. Edyktem z roku 1781-go cesarz Józef II-gi zabronił włościanom obdłużania własności po nad dwie trzecie jej wartości.

To też aż do pierwszej ćwierci obecnego stulecia osady wystarczające na utrzymanie rodziny były bardzo liczne, lecz od tej pory w znacznej części Niemiec, a od r. 1811-go w Prusach, włościanom udzielono wolność sprzedaży, kupna i podziału ich własności. Widzimy do jakich to skutków doprowadziło. Niektóre jednak państwa utrzymały obostrzenia podziśdzień panujące.

W królestwie saskiem prawo z r. 1843-go postanowiło, że właściciele, tak szlachta jak i włościanie, nie będą mogli zbywać więcej nad trzecią część przestrzeni w tym czasie ich własnością będących; jeśli zaś ograniczenie to chcą przekroczyć, winni zyskać upoważnienie „bezirkausschuss'ów". Własność przechodzi w całości do jednego sukcesora, reszta spadkobierców zostaje spłaconą według szacunku ściśle a bardzo umiarkowanie oznaczonego.

W Westfalji syn odziedzicza posiadłość po dojściu do 25-iu lat życia, choćby rodzice żyli jeszcze; ci zaś i reszta rodziny mają być przez niego wynagradzani i utrzymywani.

W innych krajach Niemiec mniej więcej istniały te same prawa i dopiero obaliła je aneksja Prus. Lecz już w r. 1882-im objawia się reakcja i nowe prawo pozwala właścicielowi utrzymać niepodzielność własności, intabulując ją w „*Hoeferolle*". Mimo to, jakeśmy poprzednio wykazali, ilość włościan się zmniejsza i przepisy prawa są niewystarczające.

W Austrji nędza wieśniaków, za wyjątkiem Tyrolu północnego i Vorarlbergu, skłoniła rząd do projektu prawa, który podczas obecnej sesji parlamentarnej ma być roztrząsanym; projekt to bardzo rozumny, gdyż ustanawia niepodzielność własności ziemskiej, której *maximum* i *minimum* zostanie oznaczone przez sejmy właściwych krajów monarchji austrjackiej. Sejmy również mają oznaczyć wartość szacunkową ziemi; w Czechach, Morawji i Szląsku winien on przenosić dziesięć do dwudziestu razy wartość kadastralną. Podział pomiędzy spadkobierców odbywać się będzie na oszacowaniach bardzo umiarkowanych, by jeden z rodziny mógł się utrzymać przy własności.

Pozwolę sobie w tem miejscu powiedzieć, że wszystkie te prawa lub projekta, obowiązkowe prawa austrjackie, dowolne niemieckie, intencje mają bardzo dobre, lecz uważam je za niewystarczające. Wiele już bardzo osad włościańskich zostało zniszczonych, a reszta zbyt przeciążona jest długami by mogła istnieć, nawet z legalnem prawem spadkobiercy w Niemczech i umiarkowanym szacunkiem w Austrji. Trzeba czegoś innego, o czem w następstwie pomówimy, obecnie zaś przechodzę do innych krajów, w których własność prawna wieśniaka ustawami była zabezpieczona.

W Węgrzech obszar normalny własności rolnika oznaczony był na 40 jochów; żadna osada nie mogła przenosić 160 jochów, lub być mniejszą od 10 jochów.

Ograniczenia te znikły w r. 1867-ym. Również do r. 1848-go nie wolno było wieśniakowi obdłużać własności bez pozwolenia władzy. Odkąd prawo to zniesiono, wolność rozporządzania sprowadziła nadużycie. Ztąd przyszła ruina wieśniaków, zwłaszcza zaś drobnej szlachty, posiadającej trzysta lub czterysta jochów. Konserwatyści zatrwożeni zaproponowali prawo obowiązkowe, osłaniające własność ziemską i zapobiegające obdłużeniu, lecz rząd sprzeciwił się wszelkim tego rodzaju postanowieniom.

W Rosji i Polsce istnieją prawa ochraniające małą własność, a jako znane wszystkim, powtarzać ich w tem miejscu nie będziemy.

W Rumunji emancypacja włościan datuje się od r. 1864-go. Artykuł 7-my prawa opiewał, że przez lat trzydzieści osada nie może być zadłużoną lub sprzedaną, chyba mieszkańcowi tej samej wsi. Zastrzeżenie to w r. 1884-ym przedłużone zostało jeszcze na lat trzydzieści.

W Serbji istnieje współwłasność rodziny „zadruga", a nie całej wsi, jak w Rosji. Własność indywidualna jednak zajmuje najgłówniejsze miejsce. Według prawa z r. 1873-go, chłop-właściciel nie może ani sprzedawać, ani zadłużać lub rozdzielać pięciu morgów gruntu; obszar ten pozostaje niezmienną ojcowizną rodziny.

Wymieniliśmy zatem prawa, które w Europie chronią własność małą.

W Stanach Zjednoczonych od r. 1839-go większość stanów wprowadziła prawa, na mocy których właściciel fermy lub jego żona, nawet bez zezwolenia męża działająca, mogą zaintabulować, jako ojcowiznę, pewną przestrzeń gruntu, której obszar stosownie

---

centia poetica). Więc pisze sobie „drgły" (ma być — drgnęły), „westchła (westchnęła), a rymuje: żarłoczna, do cna — Pietrze, przeprze itd. Czemu nie: baba, łapa — niedźwiedź, mosiądz — głupi, trupi. Przecież i te końcówki są do siebie podobne.

A poeci inni zawodzą gorzkie żale nad „jakąś piekielną robotą, która wydobywa gdzieś zgniłe miazmy z błota" i nad „ostem i ziarnem, trujące kąkolu" (*sic*), a skarżą się w taki sposób, żeby im dziady częstochowskie mogły bezpiecznie wtórować. Wiersz włecze się leniwo, nie klei się, nie odpowiada, długi, nudny, męczący.

Jedyny p. Józef Kościelski umie w Poznaniu pisać wiersze i przemawiać z koturnów („W imię krzyża", wyjątek z dramatu), choć lubi także igraszkę poetycką, kochającą się w przeplatamiu całego poematu jednym i tym samym zwrotem („Skargi żydów nad gruzami świątyni Salomona").

Bez porównania lepiej wypadły przekłady z obcych języków. Bardzo poprawnie przetłumaczyła p. Teofila Radońska wierszyk z Sully Prudhomme'a p. n. „Tutaj na ziemi..." bez nagany wywiązał się z zadania ks. Antoni Kantecki, który dał do „Okrężnego" I-szą scenę pierwszego aktu z komedji Plauta p. n. „*Miles Gloriosus*". Tylko skrócenie wyrazu „dalibóg" na „dal' bóg" przypomina kapryśną swawolę Heine'go.

I młodsza siostrzyca poezji, beletrystyka, nie wydała w jednodniówce poznańskiej ani jednego kwiatu wonnego lub olśniewającego tęczowemi barwy dykcji artystycznej. Dział beletrystyczny zapełnili ludzie różnych zawodów i stanowisk, rekrutujący się przeważnie z pokolenia starszego.

Wysłużeni i zasłużeni weterani lubią gawędzić, przypominać sobie dawne, ubiegłe dzieje. Więc opowiada p. Władysław Bentkowski o swoich czynach z czasów wojny węgierskiej („Dwa ustępy z bitew pod Szegedynem i Temeszwarem), p. Henryk Szuman o wyprawie na Piłę, a p. Franciszek Dobrowolski o jakiemś nieznanem dotąd stowarzyszeniu.

P. Bentkowski był żołnierzem, a p. Szuman jest znakomitym posłem. Żołnierzowi lub posłowi wolno nie umieć opisać plastycznie czynów i wypadków, w których brali udział, bo pióro nie jest ich rzeczą.

Ale, że p. Dobrowolski, który, jako wieloletni redaktor *Dziennika poznańskiego*, miał chyba dość czasu do oswojenia się z piórem, nie nauczył się pisać poprawnie po polsku, temu należy się słusznie dziwić...

P. Dobrowolski zna tylko jeden czasownik, mianowicie słówko posiłkowe: być, którem posługuje się tak obficie, że jego cały artykulik robi wrażenie jednego: był. Oto przykład:

— Zebrania odbywać się *były* winny co tydzień, a na nich każdy... zobowiązany *był być*. Ustrój ten jakby stworzony *był* do tego, *by*... prędzej lub później itd. Przysięga *była* okropna — *były* tam takie zaklęcia, jakich*byśmy* napróżno gdzieindziej szukali. Do zawiązujących nie należałem, bo z całem tem stronnictwem, którego Erazm *był* głową, *byłem* w owym czasie na bakier" itd.

Gdy ktoś na przestrzeni 10-ciu wierszy powtórzy 10 razy: *był*, *by*, *byłem*, temu trudno przyznać poczucia dźwięczności języka. Ciągłe używanie tego samego wyrazu dowodzi wielkiego ubóstwa słów i zupełnej nieznajomości architektoniki stylistycznej.

Ten brak artyzmu dykcji razi we wszystkich pracach, wkraczających w dziedzinę beletrystyczną. Autorowie różnych „wspomnień" nie umieją oddać tego, co czują, co przebyli, w co wierzą, a jeśli który z nich pisze poprawnie, to już nic więcej, okrom poprawnie. Jeden tylko z literatów, występujących na łamach jednodniówki poznańskiej, ma zakrój na pisarza-artystę. Jest nim p. M., który streścił podanie ludowe p. n. „Zaklęci rycerze w Giewoncie". Czuć polot w tem piórze i siłę.

Reszta gawędzi, mniej lub więcej znośnie, lecz bez wyjątku pospolicie. Żaden nie umie wyzyskać przedmiotu, wydobyć z niego możliwych efektów... olśnić czytelnika, zachwycić go lub choćby tylko zająć i rozgrzać. Taką „Chybioną wyprawę" dać Bolesławowi Prusowi, a stworzyłby z niej cacko humorystyczne, lecz p. Ignacy Sz. „zrobił" jedynie lichą ramotkę bez wdzięku i ciepła.

Nad całą beletrystyką poznańską wieje przykry zapach stęchlizny. Stare, wytarte pomysły, nie wykraczające po za sferę zdarzeń najpowszedniejszych, forma niesłychanie zaniedbana; nowych, świeżych poglądów ani na lekarstwo, wyrażając się trywjalnie — oto charakterystyka części literackiej „Okrężnego". Ale za to „oklepanych" komunałów, jakby nasiał, i dużo zdawkowego obroczku moralnego.

Rzecz dziwna, jak sobie „literaci" poznańscy lekce ważą swoją publiczność. Przemawiają oni do niej, jak nie przymierzając nauczyciel szkółki wiejskiej do dzieci — przystępnie, popularnie, pierwotnie. Każdy z nich stoi na jakimś piedestale, wysoko po nad „wielką rzeszą" i — poucza ciągle z giestami arcykapłana. Żaden z nich nie pomyślał, zdaje się, nad tem, że i ta „wielka rzeszą", choć nie włada piórem, śpieszy z postępem czasu, kształci się, wyrabia, więc

do warunków lokalnych wynosi 50 do 250 hektarów.

Ojcowizna ta nie może być zadłużaną, sprzedawaną lub rozdzielaną, dopóki właściciele nie umrą, a dzieci nie dojdą do pełnoletności. Wtedy to dopiero może być ogłoszoną, jako własność wolna. Jes to zasadą ogólną, która z pewnemi zmianami legalnie we wszystkich stanach Unji została wprowadzona.

W Indjach włościanie najzupełniej wpadli w zależność od kapitalistów; zagrożeni wydziedziczeniem, zbuntowali się; wojna socjalna była nieuniknioną. To też w r. 1879-ym anglicy ogłosili prawo osłaniające ojcowiznę chłopa, nadając mu nawet moc wstecz obowiązującą. Środki zarządzone były niewystarczające; dwa razy już musiano je uzupełniać, mimo to okazały się niedokładne, a położeniemi chłopa indyjskiego coraz jest smutniejsze.

C. R.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Ministerjum oświecenia wyjednywa kredyt w sumie 43,167 rs. na utrzymanie w r. p. szkół elementarnych i wzniesienie budynków dla takowych w miejscowościach gubernji siedleckiej i lubelskiej zaludnionych przez [illegible]

= Komitet ministrów zezwolił prolongować do dnia 13-go grudnia r. b. zapłatę połowy sumy akcyzy należnej od fabryk cukru za perjod 1884—1885. Od prolongowanej należności pobieraną będzie opłata po $\frac{1}{3}$ procent na miesiąc, przyczem niecały miesiąc ma być uważany za cały. Ulgę tę w zapłacie akcyzy, z wydaniem patentów na nową produkcję, przyznano tym tylko fabrykantom, którzy w terminie przepisanym zapłacili przynajmniej połowę należnej od nich sumy akcyzy.

= W dniach 2-im i 5-ym listopada odbędą się w kancelarji tutejszej komory celnej licytacje na wzniesienie budynku przy domku strażniczym za pakhauzem nr 1, dla pomieszczenia 10-ciu ludzi i 3-ch koni straży pogranicznej i na naprawę różnych części gmachów komory od rs. 8,785 rs. 59 kop.

= Do dnia 13-go listopada dozorcy targowi mają przedstawić prezydentowi miasta szczegółowe wiadomości statystyczne o warszawskich fabrykach, zakładach przemysłowych i rzemieślniczych. Wykazy mają też obejmować siłę machin parowych i gazowych, wartość surowego materjału, wysokość produkcji i liczbę robotników z wskazaniem ilu jest miejscowych a ilu zagranicznych. Wszyscy rzemieślnicy podzieleni są na 74 grup.

= Wypadek wybuchu gazu na ulicy Smolnej przypomniał władzom tutejszym, iż stosownie do zawartego z towarzystwem desauskiem kontraktu, jest ono obowiązane posyłać do robót gazowych ludzi wykwalifikowanych w tym fachu i praktycznie obeznanych z różnemi robotami gazowemi, co tym razem nie miało miejsca, a wypadek spowodowanym został nieznajomością rzeczy robotnika. W tym celu towarzystwo wezwanem zostało, aby ściśle stosowało się do kontraktu pod odpowiedzialnością; nadto jeszcze przypomniano towarzystwu, iż obowiązanem jest posiadać drukowany regulamin, służący do objaśnienia robotników fabryki gazowej przy prowadzących się robotach.

= Na mocy decyzji zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy, sesje sądowe w tejże instytucji sądowej rozpoczynać się będą od dnia 13-go listopada o godzinie 10-ej zrana.

= Dnia 20-go listopada odbędzie się w Paryżu ogólne zwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa francusko-włoskiego kopalń węgla w Dąbrowie.

= Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w loka u towarzystwa pierwszy wieczorek muzyczny dla członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

= W niedzielę, o godzinie 8-ej zrana, odbędzie się w kościele św. Ducha poświęcenie siedmiu nowo wyrestaurowanych ołtarzy.

= Z teatru i muzyki.

* W niedzielę, zamiast „Afrykanki”, daną będzie w teatrze Wielkim „Halka” Moniuszki.

Dalszy repertuar liryczny przyszłego tygodnia ma być następujący: we wtorek „Hugonoci”, w czwartek „Faust”, w sobotę „Gioconda”.

W ostatnich trzech operach wystąpić ma gościnnie panna Stolcman-Prylińska.

* Niebawem odbędzie się na scenie teatru Wielkiego dwuchsetne przedstawienie swojskiego baletu p. t. „Pan Twardowski”.

* Zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę w teatrze Małym pierwsze przedstawienie krotochwili Labiche'a „Trzy pary żółtych rękawiczek“, odłożonem zostało do piątku przyszłego tygodnia.

Do tego czasu grywany będzie bez przerwy „Gasparone” Millöckera.

Operetka powyższa ma być dana w przyszły piątek na scenie teatru Rozmaitości.

* Z udziałem Żółkowskiego przedstawione zostaną w przyszłym tygodniu na scenie teatru Rozmaitości następujące komedje: „Uściskajmy się” (we wtorek), „Stara romantyczka” (we czwartek) i „Oj młody, młody” (w niedzielę).

Niedyspozycja p. Rapackiego ustąpiła.

Artysta wystąpi w jutrzejszem przedstawieniu dumasowskiej „Djonizy”.

Prof. Mieczysław Horbowski urządza w dniu 28-m przyszłego miesiąca koncert w sali resursy kupieckiej.

W wykonaniu programu przyjmą udział pierwszorzędne siły naszego świata artystycznego.

= Na cel dobroczynny.

Grono amatorów pod dyrekcją p. K. przygotowuje się do trzech przedstawień na specjalne cele dobroczynne.

W program widowisk wejdą komedje i operetka.

Przedstawienia te odbędą się prawdopodobnie na scenie teatrzyku dobroczynności.

= Sprzedaż pism w teatrach.

Jeden z przedsiębiorców czyni starania w dyrekcji teatralnej, celem uzyskania koncesji na sprzedaż pism perjodycznych w salach podczas antraktów.

Przedsiębiorca motywuje swój projekt tem, iż w wielu teatrach zagranicznych podobna sprzedaż cieszy się oddawna powodzeniem.

= Ś. p. Stanisław hr. Ostrowski.

W drodze telegraficznej otrzymaliśmy z Krakowa wiadomość o zaszłej tamże w d. 29-ym b. m. śmierci ś. p. Stanisława hr. Ostrowskiego, syna Tadeusza i Zofji z Michałowskich.

Ożeniony z Julją Mańkowską, zmarły pozostawił jedynego syna Tomasza.

Pogrzeb odbędzie się w dniu jutrzejszym w Krakowie.

= Zjazd górników.

Pierwsza sesja zjazdu górników odbędzie się jutro o godzinie 1-ej po południu w wielkiej sali ratuszowej.

Na posiedzeniu tem, jako inauguracyjnem, ułożony zostanie porządek obrad, według poprzednio ogłoszonego programu.

O ile nam wiadomo, wiele kwestyj objętych po wyższym programem nie wejdzie na porządek dzienny i zostanie odłożonych do projektowanego zjazdu górników w Petersburgu, jaki ma się odbyć w roku przyszłym.

Głównym przedmiotem narad będzie sprawa kopalń węgla kamiennego, które w naszym przemyśle górniczym grają tak ważną rolę.

Kwestja założenia szkoły sztygarów w Dąbrowie, o której podawaliśmy niedawno wzmiankę, również będzie omawianą.

Do wzięcia udziału w zjeździe otrzymał zaproszenie warszawski oddział Towarzystwa popierania przemysłu, a reprezentować go będą dwaj delegowani członkowie.

Częścią gospodarską zjazdu zajmuje się p. Franciszek Łapiński.

Prezydować na sesjach będzie wicedyrektor departamentu górniczego r. s. inżenier Skałkowski.

Osoby, życzące sobie w kwestji zjazdu konferować z przewodniczącym, mogą się z nim widzieć w hotelu Europejskim.

Jest projekt ukończenia zjazdu w 8-iu sesjach, a więc w ciągu tygodnia.

= Wystawa starożytności.

Z powodu zamierzonego urządzenia wystawy starożytności otrzymujemy od p. Mikołaja Wisłockiego przypomnienie ostatniej tego rodzaju wystawy, która odbyła się w Warszawie w r. 1856-ym.

Mieściła się ona w pałacu Potockich na Krakowskiem Przedmieściu, w salonach pierwszego piętra.

Na czele jej stali mężowie wielkiej naukowej zasługi, wszyscy już dziś nieżyjący: Aleksander hr. Przezdziecki, Karol Beyer, Bolesław Podczaszyński, K. Wł. Wojcicki.

Katalog wystawy był bardzo umiejętnie i starannie opracowany; obecnie stał się on już rzadkością, jest jednak cennym materjałem dla tych, którzy pragną odświeżyć sobie w pamięci wystawę z r. 1856-go i dla tych, którzy podobną teraz urządzić zamierzają.

---

jeżeli nie znajdzie u siebie odpowiedniego pokarmu, musi go szukać gdzieindziej.

Omastę jednodniówki poznańskiej stanowi kilka nazwisk, głośniejszych w świecie naukowo-literackim (Jarochowskiego, Nehring'a), a lekkości dodaje jej garść aforyzmów, między któremi zasługują na wyróżnienie ulotne zdania pp. Callier'a, Bronikowskiego, Cegielskiego i Święcickiego. Zwłaszcza ostatni, młody lekarz, odezwał się bardzo ładnie, mianowicie: „Wezwany od Salomona Hiram, postawił w przedsionku świątyni jerozolimskiej dwie spiżowe kolumny, uwieńczywszy je obie ozdobą, podobną do lilji. Kolumny te nosiły napis: język i oświata! a uwieńczone są najpiękniejszą ozdobą, bo wiarą w przyszłość narodu.”

Oto wszystko.

Bardzo smutne wrażenie robi ten pierwszy turniej literacki poznańczyków. Dowiódł on, że gród przemysławowy, choć krząta się na innych polach z wielką korzyścią dla kraju, położonego nad Wartą, nie posiada jednak zupełnie w łonie swem talentów pisarskich. Są tam ludzie wykształceni, nawet uczeni, są wytrawni politycy i ruchliwi agitatorowie, są mężowie czynu, lecz literatów w ścisłem znaczeniu tej godności trudno się dopatrzeć.

Gdzież szukać powodów tego zastoju w kierunku, nie stanowiącym wprawdzie całokształtu życia rozwijającego się społeczeństwa, lecz mimo to niemniej ważnego, zwłaszcza w warunkach poznańskich.

Na pytanie to odpowiada w pewnej części „beletrystyka” p. Ludwika Żychlińskiego, umieszczona w jednodniówce p. n. „Kto też tam mieszka?”

Oto błądził sobie jakiś Lesław po mieście, a kiedy się zmęczył, wrócił na swoją ulicę i usiadł na ławie przed cukiernią naprzeciw kamienicy, w której mieszkał.

„Myśl jego wybiegła w dziedzinę losów ludzkich i zawróciła do losu własnego. Chwil uczucia gorącego, których pamięć ozłaca życie, „kącika zielonego”, opromienionego blaskiem szczęśliwości, brakło mu coraz dokuczliwiej — urodził się w niedostatku i z nim też bezustannie walczył, a teraz rok dobiega pracy jego literackiej. Ażali napotka oazę wśród stepu znojów i prywacji literata?”

Tak sobie myślał ów Lesław, kiedy spostrzegł w jednem „z poddasznych okien kamienicy światło i białą firankę, drgającą lekko od podmuchu wiatru. Kto też tam mieszka? — pomyślał sobie i taka go zdjęła tęskność, tak się uczuł osamotniony, a z okna tego takie jakieś błogie biło światło, że rozbudziły się siły imaginacji i Lesław wyobraził sobie, że tam, na tem poddaszu mieszka niewątpliwie istota, stokroć szczęśliwsza od niego.”

Nie, tam nie mieszkał nikt szczęśliwszy od niego, tam gasł „starowina, który dawniej pisywał dużo do książek, ale był uparty; nie umiał odstąpić tego, co zwał swą wiarą.”

Więc umarł z głodu i z nędzy.

Gdy się o tem ów Lesław od stróża dowiedział — *skwitował z karjery literackiej*, choć nie wyrzekł się pióra.

Ma to znaczyć: nie bądź literatem, bo umrzesz z głodu, albo lepiej: uzyskaj nasamprzód jakieś „stanowisko”, naucz się jakiegoś „chlebodajnego” fachu, a dopiero potem pisz.

Ciekawa rzecz, zkąd p. Żychliński wziął tak staroświeckie wyobrażenie o stronie materjalnej zawodu literackiego. Wiadomo przecież, że uznanych literatów polskich stać nietylko na „zielony kącik”, ale na wiele innych rzeczy, jeżeli ich potrzebują. „Chudy literat” należy już i u nas do krainy legend.

Że i literat musi odbyć nowicjat, trwający nie— rok, nie dwa, lecz daleko dłużej, to cóż ztąd? Nie odbyważ go i filolog, prawnik, lekarz pruski? A jakież to pensje pobierają owi profesorowie i sędziowie po tylu a tylu latach kandydatury, jeśli już mamy mówić o... dochodach, o które idzie owemu Lesławowi. Żaden z uznanych literatów polskich nie pomieniałby się chyba na pewne „stałe” zarobki itp. wyższych urzędników. Tylko trzeba być tym... literatem...

Ażeby nim zostać, nie można po... roku karjery literackiej zazdrościć szwaczkom ciepłego poddasza. Jest przecież ogień, który ogrzewa daleko silniej, skuteczniej, aniżeli ciepło, płynące z pieca. Jest to ów „święty ogień”, ów *feu sacré*, bez którego nie ma ludzi publicznych, który każe zapomnieć w młodości o różnych drobnych niedostatkach i dolegliwościach. Kto go nie posiada, temu oczywiście lepiej, gdy postara się o... chleb pewniejszy. Literatura po nim płakać nie będzie, a społeczeństwo pozbędzie się nudnego malkontenta.

Możeby dobrze było, gdyby dziennikarstwo poznańskie pisało mniej o owej pracy organicznej, która tak niefortunnie zbankrutowała, a nieco więcej o obowiązkach zdolnych jednostek dla kraju, o znaczeniu literatury i sztuki; nieco mniej o „praktyczności”, a więcej o celach idealniejszych.

Aż przykro przerzucać taką jednodniówkę i oglądać się daremnie za nowemi siłami. Stara to gwardja, wysłużeni oficerowie, wystudzone serca i stępione pióra. Gdzież podziała się młodzież? O, jest ona, ale zwija tutki, sprzedaje pieprz, marzy o zrobieniu majątku, szachruje, kupczy, dąży do „*Stellung*'ów”, do pewnych posad, drwiąc sobie z „warjatów”, którzy pracują w kierunku szlachetniejszym, choć... niepraktycznym.

T. J. Choiński.

ją, gdyż ułatwi zbieranie wielu cennych przedmiotów, rozproszonych w mieście i w różnych częściach kraju i będzie pomocnym przy układaniu nowego.

W czasie wystawy roku 1856-go popełniono błąd wielki, gdyż zapóźno przystąpiono do układania katalogu, musiano więc przez kilka tygodni dyżurować kolejno, oprowadzać publiczność, wskazywać i objaśniać zbiory, co narażało członków na ogromne trudy i wiele nieprzyjemności.

Warto więc, aby szanowni inicjatorowie zamierzonej wystawy zawczasu pomyśleli o katalogu i wydali go jednocześnie z otwarciem wystawy.

= Ze świata handlowego.

W tych dniach do miasta naszego przybył znaczny transport futer syberyjskich, których większa część powędrowała do Lipska, reszta zaś została na miejscu.

Składy żelaza zaopatrzyły się ostatecznie w zapasy łyżw, których wielka ilość przywieziona została z Londynu, a nawet z kilku miast amerykańskich.

Zaopatrujemy się zatem w rynsztunki zimowe...

= Przepisy dla myśliwych.

Z dniem 12-ym listopada ustaje polowanie na samice łosie, jelenie i sarny.

Zakaz polowania na te zwierzęta trwa od dnia 13-go listopada do 13-go września.

= Nowy kurs kolei konnej.

We środę dnia 4-go b. m. zaczną kursować wagony tramwajowe od stacji kolei terespolskiej na Pradze, przez plac Zamkowy do stacji towarowej kolei wiedeńskiej.

Linja ta podzieloną będzie na cztery sekcje: od stacji terespolskiej do przystanku na Pradze przed mostem, od tegoż przystanku do placu Zamkowego, od placu Zamkowego do placu Grzybowskiego i od tego placu do stacji towarowej.

Przejeżdżający więcej niż dwie sekcje, tak jak na innych linjach, wnoszą opłatę podwójną.

Tablice i światła będą pół niebieskie i pół pomarańczowe.

Kurs ten będzie zaprowadzony sposobem próby.

= Wyjaśnienie.

Z powodu korespondencji z Nowej - Aleksandrji, donoszącej o wypadku postrzelenia włościanina w dobrach Żyżyn przez rządcę niemca, otrzymaliśmy wyjaśnienie, które w innem świetle przedstawia ową sprawę.

Rządca ów, p. S. B., nie jest niemcem, lecz rodowitym polakiem, pochodzącym z poznańskiego, postrzał nastąpił zupełnie przypadkowo i rana bynajmniej nie była śmiertelną, lecz przeciwnie bardzo lekką.

Dotknięty tym wypadkiem włościanin o własnych siłach poszedł do domu i dziś jest zdrów zupełnie.

= Jeszcze anti-spirytysta.

Zapowiada swój przyjazd do Warszawy p. Stollman, antispirytysta niemiecki.

Nie wie on zapewne, że poprzednicy jego Cumberland i Roberts nie zrobili w naszem mieście świetnych interesów.

= Z Powązek.

Na cmentarzu powązkowskim od kilku dni panuje wielki ruch i... ożywienie.

Żywi przyozdabiają groby ukochanych zmarłych, którzy w tych dniach obchodzą swoje święto.

Jeżeli tylko pogoda nie przeszkodzi, można się spodziewać tłumnych wędrówek na Powązki, poczynając już od jutra.

= Zapóźno.

W tych dniach pewien młody człowiek zawarł związek małżeński z młodą osobą nie posiadającą majątku.

Po powrocie z kościoła pan młody wydalił się niespostrzeżenie...

Po godzinie nieobecności drużbowie udali się do mieszkania nowożeńca, gdzie znaleziono go pogrążonego w czarnej rozpaczy.

Zdumiał on, iż w kościele znajdowała się panna ***, posażna jedynaczka, która przy składaniu życzeń poślubnych dała mu do poznania, iż byłaby z chęcią oddała mu rękę i... majątek.

Nowo kreowany małżonek przemyśliwał, czy nie byłoby możliwem zerwanie związku...

Drużbowie oburzeni do żywego odparli wręcz, iż w razie nieporzucenia nikczemnego zamiaru będą zmuszeni wykonać doraźną karę...

Ulękniony pan młody ze smutnie zwieszoną głową powrócił na weselną ucztę...

Los młodej małżonki nie jest godny zazdrości.

= Zuch dziewczyna.

Tem mianem można określić pannę G., której odwadze i przytomności umysłu można zawdzięczać uniknięcie fatalnego wypadku.

Było to w dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich w stronie rogatek.

Pan G. z córką własnym ekwipażem wyjechali na spacer...

Stangret spostrzega, że jednemu koniowi odpada podkowa.

Z zezwolenia więc p. G. schodzi z kozła po podkowę, nieostrożnie jednak porzucił lejce.

Zaledwie skoczył na ziemię, kiedy konie czegoś wystraszone rozbiegały się unosząc powóz.

Pan G. struchlał z przerażenia.

Córka jednak, 16-letnia panna, nie straciła przytomności...

W jednej chwili dostała się na kozieł i opuszczone lejce zdoławszy ująć w drobne lecz silne rączki, powstrzymała rozhukane rumaki.

Wówczas i p. G. dopomógł córce.

Energiczne dziewczę widocznie wytężyło wszystkie siły, albowiem gdy już niebezpieczeństwo minęło, panna G. omdlała.

Był to objaw prawdziwie kobiecy.

W każdym razie cel został osiągnięty.

= Oszustwo.

Dziś rano p. W. Maciejewski, zamieszkały na Kruczej, padł ofiarą oszustwa, o którem dla przestrogi innych wzmiankujemy.

Przechodząc przez Marszałkowską, p. M. spotkał handlarza z zającami.

Zatrzymał się więc, pytając o cenę.

Handlarz podał cenę umiarkowaną, przeto p. M. polecił mu zanieść za sobą trzy wybrane zające.

Po zapłaceniu i szybkiem wyjściu handlarza okazało się, że tylko jeden zając był prawdziwy.

Dwa pozostałe były to skórki zajęcze wypchane słomą.

Pomimo natychmiastowej pogoni, oszust zdołał zemknąć bezkarnie.

= Kradzieże.

Na Piekarskiej pod nrem 14-ym z mieszkania p. Anny Sznerowej skradziono klejnoty i srebro stołowe, ogólnej wartości kilkuset rubli.—Na ul. hr. Berg pod nrem 13-ym p. St. Herbrowi skradziono z przedpokoju nowy paletot. — W warsztacie szewckim pod nrem 1-ym na Młynarskiej skradziono towaru za 100 rs.—Na Nowiniarskiej pod nrem 8-ym Ch. Langierowi skradziono zegarek. — Na strych pod 6 przy ulicy Senatorskiej dobrał się złodziej i skradł futro należące do pani W. Stępkowskiej.—Na Pańskiej pod nrem 39-ym z mieszkania p. M. Markusa skradziono garderobę.— W wagonie tramwajowym podczas przejazdu od dworca kolei terespolskiej p. Edwardowi Krukowskiemu skradziono pugilares, zawierający różne papiery i 210 rs. gotowizną.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Czerniakowskiej, na Wł. Rzepczyńskiego, robotnika, zajętego przy robotach kanalizacyjnych, spadła belka.

Uległ on ciężkiemu obrażeniu kości pacierzowej.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym O. Goldman, pisarz prywatny, przyszedłszy po południu do mieszkania pod nr 16 na Nowolipiu, padł na progu i nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

W dniu wczorajszym na Podwalu pod nrem 12-ym w fabryce kapeluszy, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wynikł pożar w szafie pełnej towaru.

Ogień ugasili mieszkańcy.

Straty wynoszą około 200 rs.

= Nowy kościół.

W Dąbrowie kosztem górników i oficjalistów górniczych wybudowany został ładny kościołek w stylu gotyckim, mogący pomieścić przeszło 700 osób.

Budowa rozpoczętą została w r. 1879-ym.

Dnia 18-go b. m. JE. ks. biskup kielecki dopełnił ceremonji poświęcenia.

= Z odległej parafji.

Katolicy przebywający w Elizawetgradzie, po większej części nasi ziomkowie, przed kilku laty wybudowali kościół, a następnie plebanję na placu podarowanym przez zarząd miasta.

Dokonane to zostało prawie wyłącznie z miejscowych składek.

Potrzeby kościoła są jednak wielkie, a że bieżące składki wystarczają zaledwie na utrzymanie proboszcza i obsługi kościelnej, nie ma więc z czego wykończyć ołtarzy i sprawić wielu potrzebnych aparatów, zwłaszcza, że pozostało jeszcze trochę długu, zaciągniętego na budowę a dotychczas dla braku środków niespłaconego.

Donoszą nam o tem parafjanie elizawetgradzcy, wyrażają nadzieję, że pomiędzy czytelnikami *Kurjera* znajdą się tacy, którzy im zechcą pośpieszyć z pomocą, nadsyłając ofiary bądź do naszej redakcji, bądź wprost pod adresem parafji.

= Nowa szkoła.

Ministerjum oświaty zatwierdziło szkołę realną dla Zgierza.

Miasto obowiązane jest dać plac, opędzić z funduszów własnych koszta budowy i urządzenia, oraz wyznaczyć pewną kwotę coroczną na utrzymanie szkoły.

= Cięcie cesarskie.

W Łodzi, jak donosi o tem miejscowy dziennik, wykonano szczęśliwie tę znakomitą operację.

Chora nazajutrz po operacji zmarła z winy własnej, ponieważ wbrew zakazowi podniosła się i usiadła na łóżku, co wywołało boleści, w których życie zakończyła.

= Bankructwa.

W Kaliszu zbankrutowały jednocześnie dwie firmy handlowe kupców H. i L.

Pasywa pierwszego z nich wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli, zaś drugiego kilkanaście.

Obaj bankruci wyjechali za granicę.

ZE ŚWIATA.

× **Nowe pismo.** Od Nowego roku zacznie wychodzić w Poznaniu nowe pismo polskie p. t. *Trud.* Redakcję objął dr Władysław Lebiński. Pismo to, z wykluczeniem polityki, poświęcone będzie wyłącznie sprawom ekonomicznym.

× **Wypadek letargu** miał miejsce w Delatynie, w Galicji. Zmarłą kobietę umieszczono na tapczanie, zapalono świece, a gdy rodzina cała zebrała się na pogrzeb dostrzeżono, iż nieboszczka daje oznaki życia. Przywołany lekarz miejski stwierdził pozorną śmierć.

× **Jaśliska,** miasteczko położone w Galicji, uległo strasznej klęsce pożaru. Ogień zniszczył 42 domów mieszkalnych, oprócz innych, bardzo licznych zabudowań gospodarczych. Przeszło siedmdziesiąt rodzin z liczną drobną dziatwą pozostało bez okruszyny chleba. Między pogorzelcami panuje okropna nędza.

× **Następcą br. Hoffmana** na posadzie intendenta teatrów dworskich w Wiedniu mianowany został prowizorycznie członek izby panów, tajny radca br. Józef Bezecny. Pomimo niewątpliwie wyższego wykształcenia w rzeczach sztuki, jakie posiada nowy intendent, pisma wiedeńskie przypuszczają, iż został on powołany czasowo, głównie dla uporządkowania finansowych stosunków obu nadwornych teatrów; kierunek zaś artystyczny tychże przypadnie w tym okresie przeważnie dyrektorom Wilbrandtowi i Jahnowi. Br. Bezecny jest gubernatorem banku rolniczego.

× **Skutki pojedynku.** W Würzburgu odbył się niedawno pojedynek na pistolety pomiędzy dwoma studentami, który tak nieszczęśliwie się zakończył, iż jeden z walczących pozostał trupem na miejscu. Pozostały przy życiu wziął sprawę tak do serca, iż się obecnie zastrzelił w Zurychu, gdzie schronił się zaraz po pojedynku.

× **Samobójstwa** mnożą się ciągle w sposób przerażający razem z wyrafinowanemi oszustwami. Gazety policyjne wielkich miast zapisują codziennie szereg nazwisk biedaków, którzy szukają w ten sposób ulgi w swej niedoli. W Berlinie odebrało sobie w ostatnim tygodniu życie kilku chłopczyków, liczących niewięcej nad lat 10.

× **Dr Langenbeck,** znakomity lekarz berliński, zaniemógł ciężko na oczy.

× **Niezwykły weteran** umarł w Nekermünde w 104 roku życia. Jest nim wdowa Fasten, która odbyła jako markietanka wyprawy z r. 1806-go i 1815-go, oblegała razem z pułkami pomerańskiemi Gdańsk, była pod Lipskiem i Waterloo.

× **Kolonja francuska** Berlina obchodziła d. 29-go b. m. 20-tą rocznicę wydania edyktu poczdamskiego, który pozwolił hugonotom francuskim osiedlić się w granicach królestwa pruskiego. Z okazji tej odsłonięto biust Kalwina, ustawiony przed szpitalem kolonji.

× **Francuskie towarzystwo** zabezpieczenia na życie, znane pod nazwą „Crédit viager", zbankrutowało ze szczętem, pociągając za sobą mnóstwo akcjonarjuszów.

× **Castellani,** słynny niegdyś śpiewak włoski, dla którego kompozytor Mercadante napisał w r. 1839-ym operę p. n. „Il bravo", nie umiał pamiętać o swej starości, choć zebrał w młodości niejeden miljon. Jest on dziś sprzedawaczem tytoniu w miasteczku Varallo Sesia, niedaleko od Medjolanu.

× **Troskliwością** o gardła śpiewaków i aktorów odznacza się intendent teatrów berlińskich, br. Hülsen. Ogłosił on na początku bieżącego sezonu dla użytku personelu scen stolicy nadsprejskiej dokładną receptę na wszelkie katary, dołączając dokładny przepis zastosowania lekarstwa w różnych przypadkach. Recepta ta brzmi: *Acid. carbolici purissimi 5,0. Spiritus vini rectificatissimi 15,0.—Liquoris Ammon. caust. 5,0 (pond. specif. 0,960). Aquae distill. 10,0. M. D. ad vitr. nigr. cum epitom. vitres.*

× **Nowy sport.** W Anglji istnieje walka kogutów, w Hiszpanji byków, a na Kaukazie świeżo zaprowadzono walkę baranów. Odbywa się ona zwykle jesienią: właściciele barany swoje, pomalowane różnemi kolorami, sprowadzają w oznaczone miejsce i puszczają. Zdziwione zwierzęta wzajemnym niezwykłym wyglądem, wpadają w furję i rozpoczynają bój, kończący się zwykle śmiercią jednego. Donosi o tem tyfliski dziennik *Kawkaz.*

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.
Bezimiennie rs. 20.

Dla wydalonych z Prus.
Zofja K. kop. 50.

Dla najbiedniejszych.
K. P. rs. 1.

— Człowiek uczciwy, rzemieślnik, dla wyratowania się z nader krytycznego położenia, potrzebuje pożyczki rs. 200, które w ciągu kilku miesięcy wypłacić się obowiązuje. Rzetelne jego życie jest zupełną rękojmią, iż pieniądze uiszczone zostaną, a osoba podająca rękę w chwili krytycznej ojcu licznej rodziny, spełni prawdziwy uczynek miłosierdzia. Bliższą wiadomość powziąć można w kantorze *Kurjera*.

Nekrologja.

† Ś. p. Anna z Langroków **Filipowicz**, wdowa po starszym felczerze Józefie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 29 października 1885 r. przeżywszy lat 50. W smutku pozostali: brat wraz z rodziną zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 31-go b. m., o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, dla tymczasowego pochowania w katakumbach. —3604—

† Ś. p. Helena z Sawickich **Podbielska**, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 43, zakończyła życie dnia 28-go października 1885 roku. W ciężkim smutku pozostały mąż wraz z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31-ym października, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski.—3602

† Ś. p. Józef **Cichowski**, przeżywszy lat 57, zmarł w dniu 28-ym października r. b. Pozostała żona z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31 października, tj. w sobotę, o godzinie **11-tej i pół** zrana, z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski. —3598—

† Ś. p. Kamilla **Zimnoch**, panna, córka ś. p. Aleksandra i Kamilli małżonków Zimnoch, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 29-ym b. m. Pozostała w nieutulonym żalu matka i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu jutrzejszym, o godzinie **2-ej** po południu odbyć się mający. —3597

† Ś. p. Karol **Karrer**, majster szewcki, przeniósł się do wieczności w dniu 28-ym października r. b., przeżywszy lat 72. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31 października, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej na cmentarz tegoż wyznania. —3601—

† Ś. p. Apolinary **Krauze**, b. obywatel ziemski w W. Ks. Poznańskiem, dnia 29-go października r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, zakończył życie w Inowrocławiu. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi zawiadamia o tem krewnych i znajomych. —3600

† Dnia 2-go listopada, to jest w poniedziałek, jako w dwudziestą rocznicę śmierci ś. p. Krzysztofa **Breka**, odprawi się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3584

† Z powodu sprowadzenia z Krakowa zwłok ś. p. Antoniego **Sachowicza**, studenta szkoły sztuk pięknych i złożenia do grobu familijnego, również i ojca jego Grzegorza, artysty malarza i fotografa, odprawi się o godzinie **11-ej** zrana, w sobotę, to jest dnia 31-go października, nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, na które zaprasza się krewnych i znajomych. 2—3582—

† Dnia 31-go października r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Bolesława Jana **Wodzińskiego**, kandydata praw, zmarłego w Grodnie, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona, córka i bracia zapraszają krewnych i znajomych. 2—3569—

† W sobotę, to jest dnia 31-go października r. b., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **11-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Józefa i Józefy małżonków **Naimskich**, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1240—

† W dniu 31-ym b. m., to jest w sobotę, jako w 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Aleksego **Brzezińskiego**, byłego sędziego Apelacyjnego, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —3572—

† W sobotę, to jest dnia 31-go października r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Roguskiego**, odprawione będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** rano, żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3591—

† W sobotę, t. j. dnia 31 października r. b, o godzinie **8-ej i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana Kantego **Wołowskiego**, o czem rektor miejscowego kościoła familję zmarłego niniejszem zawiadamia. —1233

† W nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 1-go listopada, o godzinie **9-ej** rano, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jakuba **Glasera**, b. obywatela tutejszego, poczem nastąpi poświęcenie pomnika. Na smutny ten obrzęd pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —3580—

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja otrzymało korespondencję z Rygi, donoszącą o wprowadzeniu wszędzie w gubernjach nadbałtyckich nowego rozporządzenia, dotyczącego prowadzenia korespondencji urzędowej w języku rosyjskim. W myśl tego rozporządzenia *Gubernskija wiedomosti* zmieniły powierzchowność — tytuł pisma drukuje się nawet tylko w języku rosyjskim. „Nowe przepisy, mówi korespondent, wywarły otrzeźwiające wrażenie także i na byłych przeciwników języka rosyjskiego i jak się zdaje zaniechano tam myśli stawiania dalszego otwartego oporu poleceniom rządowym co do wprowadzenia w kraju języka rosyjskiego—czy jednak zaniechano na długo, przyszłość pokaże." Za to niemiecka partja przedsiębierze środki, mające na celu utrzymanie języka niemieckiego w zakładach naukowych. Szlachta z mieszczaństwem zamierzają podobno urządzić kilka niemieckich szkół miejskich (w miejsce przerobionych na rosyjskie szkół powiatowych) z wykładem niemieckim. Szlachta kurlandzka zawarła układ z zarządem miejskim friedrichsztadzkim, na mocy którego szlachta obowiązała się wypłacać szkole miejskiej w Friedrichsztadzie roczny zasiłek, w zamian za co zarząd miejski bierze na siebie obowiązek utrzymania w szkole języka niemieckiego, jako wykładowego. Landtag kurlandzki postanowił niedawno wydawać powiększone subsydjum szkole niemieckiej w Griwie, założonej w celu germanizowania okolicznej niemieckiej ludności. Taż sama szlachta kurlandzka założyła niedawno w powiecie tatseńskim dwie szkoły niemieckie, a rada miejska w Rydze postanowiła w szkołach miejscowych otworzyć 400 bezpłatnych miejsc dla uczniów, byleby ich pociągnąć do szkół niemieckich. Przewidując, że i w radach miejskich panowanie partji niemieckiej nie jest już pewnem, agitatorowie niemieccy starają się zapewnić szkołom niemieckim subsydja na długie lata i tak np. rada miejska w Rydze postanowiła wydawać miejscowej szkole politechnicznej po 7,000 rs. rocznego subsydjum przez lat dwadzieścia, począwszy od r. 1886-go. Wobec tak żywej działalności partji niemieckiej w celu zachowania w szkołach charakteru niemieckiego, korespondent i sama redakcja gazety *Nowoje wremja* wyrażają życzenie, aby rząd postąpił ze stanowczością, któraby odrazu położyła kres nadziejom i agitacjom niemieckim.

Ciągła niepewność, wszelkie zbijające się depesze, chwiejność i nieokreśloność, cechujące wszystkie wiadomości z półwyspu bałkańskiego, szczególniej, według zdania *St. Pet. wied.*, illustruje obecne położenie króla Milana i jego rządu. „Jak gracz, co z nędznemi środkami przyjął ryzykowny udział w wielkiej grze zupełnie do tych środków nieodpowiedniej, gracz, co zaczyna rozumieć i przewidywać, iż wcześniej czy później zgra się do szczętu i traci już głowę na myśl o tem, miotając się na wszystkie strony, nie wiedząc jak sobie poradzić — tak też Serbja w zupełnem obecnie znajduje się zamięszaniu i nie wie co przedsięwziąć. Hazard wziął górę; porzucić grę i zachować choć ostatnie kruszyny z takim trudem zebranych resursów—na to brak rozsądku i charakteru. A Austro-Węgry do tego jak gdyby drwiły sobie ze swego niedoświadczonego *protegé*. Dały pieniądze na niebezpieczną grę i gdy ostatnie już w grze utonęły, w imieniu mocarstw występują ze spóźnionem oświadczeniem, iż grać teraz niezbyt korzystnie i lepiej porzucić całe przedsięwzięcie... Opiekun w rezultacie jeszcze silniej pochwyci w swe łapy lekkomyślnego belgradzkiego gołąbka, lecz czem się zakończy dla ostatniego cała ta tragikomedja?" kończą *St. Pet. wiedomosti*.

Z ostatniej chwili.

Rządy w Berlinie i Madrycie otrzymały od Ojca św. poufne propozycje rozjemcze w sprawie wysp Karolińskich. Rozstrzygają one na korzyść praw Hiszpanji do posiadania archipelagu, Niemcom zaś zapewniają szczególne korzyści handlowe. Być może, iż propozycje te po wymianie poufnej zdań ulegną jeszcze zmianom.

Kreuzztg donosi, iż członek kortezów hiszpańskich, Becarra Armesto, otrzymał od komendanta fregaty „San Quintin" list, w którym tenże zaręcza, że posiadał instrukcje unikania wszelkiego zatargu z okrętami niemieckiemi. Gubernator jeneralny Terraras i admirał Bulas uwiadomili go ustnie, iż za przybyciem do Yapu prawdopodobnie zastanie już wiejącą tam flagę niemiecką i że powinien wstrzymać się od wszelkiego aktu siły. Oświadczono mu również, że istnieje tajny układ pomiędzy Hiszpanją i Niemcami, na mocy którego Hiszpanja odstępuje Niemcom archipelag Karoliński, otrzyma zaś w zamian Marokko i podniesioną zostanie do rzędu wielkich mocarstw.

Tageblatt berliński podaje treść pisma niemieckiego posła w Madrycie, hr. Solmsa, do jen. Salamanki, który, jak wiadomo, w chwili wybuchu zatargu o Karoliny, odesłał udzielony mu order niemiecki Czerwonego Orła. List oświadcza, iż „cesarz dalekim jest od zamiaru utrudniania jenerałowi zrzeczenia się dekoracji, którą tenże uważa za gwałt zadany swym osobistym uczuciom" i dodaje, iż jenerał wykreślonym został z listy posiadaczów rzeczonego orderu.

Z Rzymu telegrafują, iż Włochy nie będą głosowały (podobnie jak Anglja i Francja) za udzieleniem Turcji mandatu do zbrojnej interwencji w Rumelji.

Ajencja Havasa w depeszy stambulskiej zapewnia, iż obrady konferencji rozpoczną się od rozważenia zmian, jakie poczynić wypadnie w dzisiejszym ustroju Rumelji Wschodniej, aby do pewnego stopnia zaspokoić życzenia bułgarów a nie zwichnąć równowagi sił na półwyspie.

Pewien wyższy dyplomata serbski zapewnił korespondenta *Politik* praskiej, iż Serbja w takim razie nie zrzekłaby się wynagrodzenia terytorjalnego, gdyby unja Bułgarji z Rumelją była tylko osobistą. Takowa nie licowałaby także z duchem traktatu berlińskiego i stanowiła tylko przejście do unji rzeczywistej.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 30-go października. — Z większych posiadłości okręgu sanockiego wybrany został wczoraj posłem do sejmu Zygmunt Kozłowski, znany ze sprawy Kamińskiego i zeszłorocznej burzliwej sceny sejmowej, wśród której znieważył marszałka Zyblikiewicza. Z większych posiadłości okręgu stanisławowskiego wybrany posłem na sejm Brykczyński, z okręgu krakowskiego profesor Michał Bobrzyński.

Berlin 30-go października. — Hr. Hatzfeld objmuje w przyszłym tygodniu ambasadę niemiecką w Londynie. Hr. Herbert Bismark mianowany zostanie sekretarzem stanu.

Paryż 30-go października.—Sprawca zamachu wczorajszego na ministra spraw zewnętrznych, Freycineta, jest korsykaninem i nazywa się Mattei.

Ateny 30-go października. — Przybyły tutaj z Londynu były prezes ministrów Trikupis, przemawiając do tłumów, które wyległy na jego powitanie, podniósł święte prawa Grecji i potrzebę opiekowania się ludnością helleńską w Macedonji. Wyraził on dalej nadzieję, iż Grecja, broniąc mężnie praw hellenizmu, zasłuży na sympatję Europy. Delyannis powinszował Trikupisowi tej mowy patrjotycznej.

Ateny 30-go października.—Izba deputowanych zgromadziła się dzisiaj na posiedzenie tajne.

Bukareszt 30-go października.—Rząd rumuński wypędził dziesięciu korespondentów dziennikarskich wyznania mojżeszowego.

Konstantynopol 30 października. — Przedstawiciele mocarstw odbyli wczoraj naradę przygotowawczą do konferencji.

(Ajencja północna.)

Paryż 30-go października.—Sprawca zamachu na życie Freycineta zeznał, iż do czynu tego popchnęła go zemsta osobista, ponieważ z winy ministra został pokrzywdzony na honorze i majątku. Nazwiska i stanu swego nie chce wymienić, widocznie jednak jest korsykaninem.

Ateny 30-go października. — Przywódca opozycji Trikupis oświadczył, iż będzie popierał rząd i doradzę energiczne obstawania przy prawach hellenizmu.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 30-go października 1885 r.

Zupełna bezczynność sytuacji giełdowej. Wpływy na giełdę oddziaływujące nie przedstawiają nic pozytywnego, szacowania są niezmienione. Wszystko to ma za tło smutne warunki miejscowe, brak wszelkiej chęci do spekulacji i ograniczenie się do koniecznych tylko ruchów.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.10 jak wczoraj i 49.97 i pół, jak wczoraj, za niewielką ilość zapłacono. Krótkoterminowe nawet, pomimo czynności regulacyjnych, w małych obrotach. Płacono 49.82 i pół, 49.85 i 49.87 i pół nie w stałym postępie zwyżkowym, ale stosownie do gatunku papiera i warunków tranzakcyj. Żądano 49.95.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 10.12 żądano.

Na **Paryż** 40.35 żądano, przy płaceniu 40.27 i pół w niewielkich sumach.

Na **Wiedeń** 81.25 bez ruchu.

Papiery bez wielkich zmian. Ruch mały, usposobienie słabe.

Listy likwidacyjne 89.40, 89.15, w żądaniu, wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia kupowana była po 97 i 97.10, żądano 97.30

Pożyczki premiowej pewną ilość po 223 za I-ej emisji — kupowano.

Listy ziemskie słabo. Serji I-ej 97.15, II-ej, III-ej i IV-ej 97. Za V-ej 93.70 żądano, płacono 93.60, 93.55 i 93.50 — przy dosyć znacznem zaofiarowaniu.

Listy miejskie 95, 93.60, 92.75, 91.70. Kupowano III-ej po 92.50, 92.60 i 92.65, IV-ej zaś po 91.65 i niżej 91.55, 91.50 aż do 91.40 — również przy znacznej podaży.

Obligi 90.

Listy łódzkie bez zmiany. Serji I-ej po 89 poszukiwano, II-ej 88.20, III-ej 87.20 w żądaniu.

Z akcyj zanotowano sprzedaż partji akcyj kolei terespolskiej — po 148. Innych nie dotykano.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gasparone" (po cenach dawnych). Jutro: „Djoniza".—*Rozmaitości.* Dziś: „Mąż z grzeczności". Jutro: „Skarb", „Stara romantyczka" i „Teodolinda". — *Mały.* Dziś: „Różowe domina" i „Frizetta". Jutro: „Gasparone".

ZARZĄD
kolei konnych w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4 listopada r. b., rodzajem próby zaczną kursować powozy ze stacji terespolskiej przez plac Zamkowy do stacji towarowej warszawsko-wiedeńskiej.

Całkowita linja podzieloną została na 3 kursa.

1-y od stacji terespolskiej do placu Zamkowego.

2-gi od placu Zamkowego do stacji towarowej.

3-ci od przystanku na Pradze przed mostem Aleksandrowskim do przystanku na placu Grzybowskim.

Powozy posiadać będą tablice i światła półniebieskie i pół pomarańczowe. (1237)

KOMITET
Towarzystwa muzycznego w Warszawie

podaje do wiadomości, że przez odbyte w dniu 28 października r. b. balotowanie, weszli do grona członków Towarzystwa panie i panowie: Barylski Henryk, Bekerman Józef, Bigoszewska Honorata, Bojarski Antoni, Caspaeri Ludwik, Diehl Edmund, Diehl Edmundowa, Endelmann Zygmunt, Fröhlich Paulina, Goldstein Ludwik, Hoferowa, Holc Marja, Jaeger Jan, Leśniewski Aleksander, Leśniewska Joanna, Łosakiewicz Stefanja, Machlejd Julja, Malanowski Aleksander, Maliniak Bernard, Maliniak Fanny, Martwich Leon, Mazurkiewicz Eleonora, Mikulski Tytus, Piasecka Bronisława, Pławińska Władysława, Potocki Mieczysław, Szmit Eleonora, Wyczółkowska Józefa, Zalewski Adam, Zalewska Franciszka. (1236)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

351. Brünn i Sp., skład wyrobów tabacznych, Grzybów 2.

525. „Porta", fabryka tabaczna, Hoża 70.

524. Rosenblum J. (I filja), skład wyrobów tabacznych, Twarda 2.

16. Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, kancelarja, Krakowskie-Przedm. 66.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Egoiście.*—Jak możesz przypuszczać, żebym ja pisała w jakim miasteczku przebywasz. Wszak wiem od dawna gdzie się znajdujesz. Indywiduum, które koresponduje do ciebie, ostrzegam... to omyłka. (3593

— *Szalanie!* — Gdzież list? tam nie ma? *Que faire?*—*Ricordore.* (3588)

— *G. H.*—List wysłany *poste-restante.* (3594)

— List posłałem, czekam odpowiedzi.—*G. H.* (3585

— *Egoisto!* jeżeli jesteś.... wiedz o tem, że nie ja pisuję w korespondencji prywatnej, nie ja życzę sobie listu *poste-restante* pod literami N. N. 50 Warszawa; czyni to ktoś z ciekawych. (3606)

— „*Nadzieí*".—Odpowiedź na list z Iwangrodu z podpisem znana J. Anonim bezcelowy. Jesteś istotą bez litości, znęcasz się nademną, który aby Cię widzieć szczęśliwą, z roszkoszą życie poświęci. List Twój to brzytew w ręku dziecka—zabawka... i świecąca, lecz kaleczy. Cel więc, przyznaję, osiągnięty.—„*Dwie gwiazdy*". (3544)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 30-go października 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 95	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.15	—.—
„ „ „ m.	97.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.60	—.—
„ „ „ III	92.70	—.—
„ „ „ IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.15	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.30	—.—
II „ „ rs. 100	97.30	—.—
III „ „ rs. 100	97.30	—.—
Listy wileńskie długot.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 177⁷/₉

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 40⁵/₁₈

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 248¹¹/₁₈

Od Listów likwidacyjnych kop. 165⁵/₉

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go października 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	500	535
„ „ biała . . .	—	—	562	585
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	440
„ średnie (stare). .	—	—	375	420
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . 142 f.	—	—	260	300
Gryka . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go października 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 5⁶

garniec rs. 2 kop. 69

Tablice Graficzne

do dziejów Europy,

obejmujące chronologję osiedlania się narodów, powstawania i upadku państw, kolejnego następstwa przedstawicieli rządów państwowych, z uwzględnieniem stosunków genealogicznych domów panujących, w zestawieniu synoptycznem i spółczesnem, przez szereg pietnastu wieków, od V-go po narodzeniu Chrystusa do ostatnich czasów, ułożył

Emiljan Broniewski.

Całość składać się będzie z 7-iu i pół arkuszy litografowanych, oraz kilku arkuszy tekstu objaśniającego takowe,

Cena rs. 6, z przesyłką rs. 7.

Skład Główny w Warszawie, w Księgarni

Gebethnera i Wolffa. 2269

W dniu 31 b. m., o godz. 10 rano nastąpi

Licytacja

przed Komisarzem Sąd. **Grzędzińskim** mebli i innych przedmiotów przy ul. Marszałkowskiej № 109, mieszkania 4. 2867

Potrzebną jest

PANNA

do sprzedaży, obznajmiona z interesem, znająca język **francuzki i rossyjski**, Panny z rekomendacją mają pierwszeństwo. — **Fabryka gorsetów «Au bon marché,» Miodowa № 6.** 2273R

Do znanego

SKŁADU SIELAW

egzystującego od roku 1835, przy ul. Przechodniej, dom p. Wawelberga, nadszedł świeży transport **Sielaw** Augustowskich. 2859

Wspólnika.

Do kupna połowy korzystnej posesji, dającej niefikcyjnego dochodu **5,300 rs.**, w handlowym punkcie położonej, poszukuje człowiek pojedyńczy **wspólnika lub wspólniczki**, z kapitałem od 15,000 rs.—Oferty składać w kantorze Kurjera, listownie dla Władysława X. 2863

Z pozwolenia Władzy udzielam

Lekcyj Tańców

salonowych, w Warszawie i na prowincji. **A. Sawicka**, Długa № 18 nowy. 2861

!!KWIATY!!

Przybyłem na krótki czas z zagranicy, z transportem wyborowych świeżych kwiatów w doniczkach, jakoto: **Palmy, Kamelje, Azalje, Róże** w rozmaitych gatunkach i kolorach. Sprzedaję takowe **po bardzo nizkich cenach, do 1 Listopada**, w Hotelu Lipskim Nr 9, Bielańska. 2264R

Haule.

Prośby

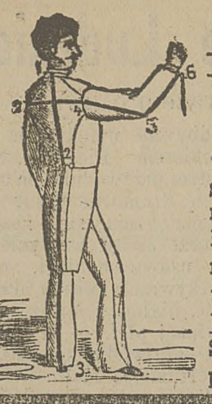
do wszystkich władz i wszelkie dokumenta redaguje biuro Radcy Honorowego Burby.—Świętokrzyzka 19, obok poczty, 1 piętro, front. 2808

Lokal Piekarnia

do wynajęcia każdego czasu. № 52/36 Rynek Starego-Miasta. — Wiadomość tamże. 2834

Meble!!!

o 25% taniej niż wszędzie i proszę się przekonać: piękny, salonowy, czarny garnitur ładnie rzożbiony, aksamitem kryty, rs. 200, jedwabną materją rs. 180, orzechowy garnitur aksamitem kryty, rs. 160, jedwabną materją rs. 135. Świętokrzyzka № 28, wejście przez sklep.—**L. BRENERT.** 2696



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 8, (dawniej **6**),

obok Składu Aptecznego,

Odznacza się pięknemi fasonami i krojem **wystudjowanym.** — **Ceny** począwszy od najniższych również w ubraniach **wykwintnych** bardzo umiarkowane. **Mundurki, Bluzy i Szynele** studenckie, na obstalunek. **Gotowe Palta** watowe, jesienne i letnie, takież **Garnitury. Marynarki, Spodnie Burki Sławuckie** i t. d. korzystnie nabyć można. Sposób brania **miary, próbki i cennik**, wysyła na prowincję, za 2-ma pocztowemi markami. 2015

TRAN LEKARSKI

tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek	**i ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2152R

Sprzedaż dozwolona przez St.-Petersburski Stołeczny Urząd Lekarski.



Eliksir Melange do szybkiego i bujnego porostu włosów i zapobieżenia od wypadania.—Cena rs. 2 za flakon.

Pasta Eugénie środek do usunięcia piegów, plam i wyrzutów skórnych, nadająca twarzy świeżość, młodość i piękność.—Cena rs. 1 kop. 60 za słoik.

Balsam Eugénie z kwiatów mirtowego i bukietu weselnego, dla nadania twarzy, szyi i rękom delikatnej miękkości, marmurowej białości i zapachu róży, jak również dla usunięcia piegów i wyrzutów skórnych.—Cena rs. 1 kop. 75 za flakon.

Róż Eugénie płynny, dla nadania policzkom i uszom naturalnego różowego koloru, nie zmienia się przy świetle elektrycznem i nie ściera się nawet przy zapoceniu się, poleca się szczególniej na bale i do teatrów.—Cena rs. 1 kop. 50 za flakon.

Trzy te kosmetyki, których przepis użycia pomieszczony jest w trzech językach: rossyjskim, francuzkim i niemieckim, niezawierają żadnych szkodliwych przymieszek.—**Bertha Ries.**

Farba do włosów w kolorach: czarny, szatyn i blond. Cena pudełka z przyrządem rs. 3.—Fabrykant **Ries Gusman.**

Oryginalny Pudre Eugénie biały i różowy.—Cena pudełka z łabędzikiem rs. 1 kop. 50, bez łabędzika rs. 1 k. 20.

Chinowo-glicerynowa Pomada z peruwiańskiego balsamu, dla wzmocnienia, zgęszczenia i porostu włosów. Cena rs. 2 za słoik.

Pomada rakowa do rąk, każdy słoik opatrzony jest marką ostrzegającą „amour“ i podpisem wynalazczyni „Bertha Ries.“—Cena rs. 1 k. 30 za flakon.

Składy główne w Warszawie: **Aleksander Gierdawa i Marcelli Jakubowski,** plac Teatralny № 10; **Jan Kalinowski dawniej A. Koch,** Krakowskie-Przedmieście № 77; tudzież dostać można: u **Teofila Szulca,** ulica Bielańska Hotel Krakowski; **Aleksandra Lipinka,** ulica Wierzbowa, dom Hr. Krasińskiego. 2748

Do korzystnego interesu handlowego w Warszawie, potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem od 5 do 10,000 rs.

Oferty uprasza się składać pod lit. A. S., w kantorze Kurjera Warsz. 2865

JAJKA

Mrówczane suszone,

dostać można w Handlu

W. J. Kriukowa,

w Gościnnym-Dworze, pod № 1/167, 2/168, za Żelazną-Bramą. 2857

Niechaj każdy

odwiedzi

Sklep różnych Towarów

przy ulicy Bielańskiej Nr 7,

w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski,** obok cukierni, gdzie

jutro w Sobotę i pojutrze w Niedzielę

ODBĘDZIE SIĘ

Niebywała Sprzedaż Towarów Wełnianych

MIĘDZY INNEMI

Suknie,

t. j. **20 łokci wełnianej Materji,** prześlicznej na suknie, za **rs. 2.**

10 łokci Wełny wyborowej najmodniejszej, podw. sz., za **rs. 3.50.**

Koszule damskie kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, **rs. 1.25.**

2 łokcie kortu zimowego na spodnie za **rs. 3.** 2868

Dziewczyna 20-letnia

wysoka, brunetka, nazwiskiem **SURA PIK,** cierpiąca na umyśle, wyszedłszy z domu dotąd nie wróciła. Ojciec jej uprasza ktoby o niej wiedział, niech zawiadomi: Pawia № 31, do Icka Montlak. 2860

KROJU UCZĘ

metodą francuzką, najlepszą, u siebie, na pensjach, w prywatnych domach i domach rzemiosł, oraz przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny wchodzące i wykonywam je podług paryzkich żurnali, po cenach najprzystępniejszych; kroję i pasuję staniki, suknie, okrycia, szuby itd.; od skrojenia i przypasowania stanika po 40 kop. — Nowy-Świat № 3, mieszk. 5.—**Nauczycielka kroju B. Maleszewska.** 2771

Uznanym za najlepszy nieszkodliwym pudrem dziennym i wieczorowym, jest słynny Rich. Gründera,

PUDER ŁABĘDZI,

pokrywa zmarszczki **bez śladu** i nadaje skórze **piękny, młody,** naturalny wygląd.—Skład u pp. **W. B. Śniechowskiego,** Nowo-Senatorska 8, **Aleks. Kocha** następcy **A. Kalinowskiego, Al. Lipinka.** 2250R

Uczniów

na Stancję,

przyjmuje familja zamieszkała **w Berlinie,** w bliskości kilku pierwszorzędnych zakładów naukowych.—Zapewniona jest troskliwa opieka domowa. — Bliższe wiadomości powziąć można tu w Warszawie, w biurze techniczmem pp. Steinert i Jantzen, przy ul. Miodowej № 13, albo też u p. **Edwarda Jantzena,** przy ul. Królewskiej № 6. 2864

Pierwsza Fabryka
PAPIER MACHEU

POD FIRMĄ

A. KLEYF & Comp.

przy ul. Smolnej 10,

Od roku egzystująca fabryka, przy zatrudnieniu 73-ch robotników, samych krajowców wyrabia: **Port-Tabak, Tabakierki** i inne tego rodzaju wyroby. — Wyrób powyższy uznany przez kupców Moskiewskich, Odeskich, Charkowskich i innych wielkich miast Rossji, jak również przez pierwszorzędnych kupców Warszawskich, za przewyższający dobrocią i taniością nawet zagraniczny.—Zarząd Fabryki spodziewa się, że sprowadzona konkurencja niemiecka z tamtejszemi robotnikami, nie zdoła wyrugować z idei popierania wyrobów krajowych i naszych **robotników,** pozbawionych **przez zagranicę pracy.** 2866

Od Wtorku d. 3 Listopada r. b., rozpocznie się

w Magazynie Bławatnym

Juljana Miecznikowskiego i S-ki,

Miodowa Nr 1,

WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, 2274R

NIŻEJ CENY KOSZTU.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Listopada r. b., o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, od summy anszlagowej rs. 4,995 kop. 66.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, za summę rs. 4,995 kop. 66 i ustępuję od takowej summy procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia. . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2263r

WW. PP. Kupcom i Przemysłowcom.

Osoba z wyższem wykształceniem, mieszkająca w Kijowie, mająca stosunki w tutejszym kraju, życzy sobie być agentem lub komisjonierem firm handlowych lub przemysłowych. Zgłaszać się listownie.—Kijów poste restante J. M. D. 2822

Czekoladki

świeżo otrzymane, znakomitej fabryki **F. Balleťa** w Petersburgu, poleca Handel Win i Delikatesów **Władysława Müller,** gmach Teatralny. 2838

Jako Uczeń

(praktykant), potrzebny jest syn porządnych rodziców, który **dobrze mówić i pisać po niemiecku umie.**—Własnoręczne oferty proszę składać u S. Reichmana, Tłomackie № 11. 2827

GŁÓWNA SPRZEDAŻ

PIERZA i PUCHU

Długa № 20, wprost cerkwi. Na nadchodzący sezon nadszedł świeży transport Pierzy i Puchu czysto nowego, gęsiego, łabędziego i edredenowego, bardzo tanio. 2819

Nowy Skład Węgli

№ 6. ŻURAWIA № 6.

Węgle i Drzewo w najlepszych gatunkach, po cenach najniższych, sprzedaje na korce i pudy, z odstawą natychmiastową. Biorącym wagonami odstępuje stosowny rabat. 2847

K. Palinączyński.

MIĘSO 2804

wszelkiego gatunku, sprzedaje się po cenach umiarkowanych, w nowo-otworzonych jatkach w Bazarze Styczakowskiej **w rynku Nowego-Miasta № 1 (313).** Wejścia do bazaru: jedno od strony rynku, 2-gie z ul. Freta przez dom po-dominikański № 8, a 3-e z **ulicy Mostowej przez dom przechodni № 14**

Kto ma do zbycia

Bilet wykupny od wojska,

proszony jest o zgłoszenie się: Marszałkowska № 88 nowy, mieszkania 13, pomiędzy godziną 10-tą a 12-tą rano. 2842

Wieńce Paryzkie

dla ozdoby pomników i grobów, odznaczające się trwałością i pięknością, a w bogactwie kolorów nieustępujące kwiatom świeżym, nadeszły w wielkim wyborze do Zakładu Pogrzebowego J. Pełczyńskiego, Nowy-Świat № 50. 2845

Masło Stołowe

ze słodkiej śmietanki, centryfugą wyrabiane, z majątków Piekar i Pawłowice, codzienne transporty naprzemian nadchodzą do handli

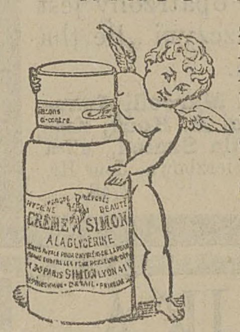
Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża i do handlu II-go w gmachu Starej Poczty na Krakowskiem-Przedmieściu i takowe **jako najlepsze polecają.** 2230r

Apartament umeblowany

złożony z 8 pokojów, na 1 piętrze, z wszystkiemi wygodami.—Widzieć można rano między 9 a 12. Ulica Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 2821

Maść Simona



zalecana przez najznakomitszych lekarzy paryzkich i powszechnie używana przez wszystkie panie, leczy w **ciągu jednej nocy,** wszelkie krostki, pryszcze, zaczerwienienia itd. Pod wpływem tej maści szybko się goją pęknięcia, odmrożenia, oraz wszelkie inne zmiany na skórze, przy czem sama skóra wzmacnia się, nabiera przyjemnego zapachu i staje się prześlicznie biała.

Proszek i mydło kremowe Simona mają ten sam zapach i posiadają też samą zadziwiającą skuteczność co maść.

J. Simon,

36, rue de Provence, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach, w **składach perfum i u fryzjerów.** —

Oblicze Ludzkie

jest obrazem duszy.

Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególniej kobietom. Piękność w kobiecie jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze pudru w płynie „La Beauté Eternelle", usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniej dziewiczej płci. — № 1 rs. **2,** № 2 rs. **1** kop. **50**—przesyłka kop. **50.**

Główny Skład Perfumerja Kalinowskiego, dawniej Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, u Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Toura, u Lipinka, na rogu Niecałej i Wierzbowej i u Leona Nowo-Senatorska № 4. 2115r

1025r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

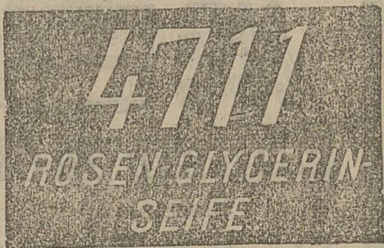
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.



Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 2018R

ZAKŁAD FORM

Maison Phenix,

otrzymał **najświeższe paryzkie modele i żurnale sukień i okryć damskich** które poleca Szan. Publiczności. 2173R

Niecała Nr 12.

KRZESŁA

różnych fasonów, z siedzeniem fornierowem, amerykańskiem, **Koła** wszelkich rozmiarów i **Posadzki,** poleca Dom Handlowy **Rudnicki i S-ka,** Senatorska № 25. 2240R

Zaginęły

dwa świadectwa depozytowe, a mianowicie: № **19554/373** z dnia 9 Czerwca 1885 r. na zdeponowaną sumę rs. 22,070. № **3250/1146** z d. 9 Czerwca 1885 r. na zdeponowane 153 sztuki Biletów Banku Państwa na sumę 7,650 rs., oba przez Bank Handlowy w Warszawie na imię Nauma Weinsteina i Daryi Cetlin wydane. Łaskawy znalazca raczy je oddać do Nauma Weinsteina, (Nalewki № 3). Zastrzeżenia właściwe poczyniono. 2060-R

Naum Weinstein.

Do sprzedania 2733

Plac z Ogrodem Owocowym

w Skierniewicach,

nowo-osztachetowany, obejmujący przestrzeni 420 prętów □. Plac ten położony w pięknej wysokiej miejscowości niedaleko parku pałacowego, z widokiem na miasto i wodę bieżącą, jest bardzo odpowiednim na wybudowanie letniego mieszkania.—Bliższa wiadomość ulica **Żurawia 10, mieszk. 4, od 4½—6 po południu.**

Jest do sprzedania

Brek, Powóz i Kareta,

wszystko używane. Wiadomość Orla 5. 2758

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że ktoś podrabia moje **Gry Towarzyskie** kopjując je z moich wydań. Ostrzegam przeto kogo należy, że posiadając na takowe Gry dowody własności, sądownie praw swoich dochodzić będę.

2251R **Juljan Müller.**

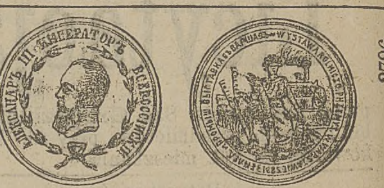
Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY,"

nadeszły **świeże**

Powidła Śliwkowe

sprzedają się po kop. 15 za 1 funt. 2194

 2796

Laboratorjum Chemiczne

przy aptece A. Rakowskiego,

w Zawichoście, poleca:

Syropy podfosforanu wapna i Forgeta, analizowane przez p. d-ra Nenckiego.—Syrop Mlekanu żelaza z winem.—Pigułki Blancarda.—Wino chinowo-kakaowe Bugeaud.—Elixir, kit i proszek do zębów chino-salicytowy.—**Wodę Leśną,** do odświeżania powietrza i **inhalacji w kokluszu.**—Skład dla Warszawy u **W. Waligórskiego,** Nowy-Świat 42.

Przy zbliżającej się jesiennej porze

Zakład Ogrodniczy

Fryderyka Bardet,

Senatorska Nr 472,

w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamoyskiego, poleca Sz. Publiczności po cenach przystępnych swoje wielkie zapasy

Drzew i Krzewów

owocowych i ozdobnych,

Na tegorocznych wystawach Zakład **nagrodzony** został **21 złotemi, srebrnemi i bronzowemi medalami.**

Cenniki wysełają się bezpłatnie osobom życzącym mieć takowe. 2181R

W d. 23 Października (4 Listopada) 1885 r. o godz. 12 w południe, w Wydziale Upadłości Sądu H. w Warszawie, przed Sędzią Komisarzem massy, sprzedany zostanie ryczałtowo przez licytację **Skład Towarów Porcelanowych,** fajansowych, szklannych i majolikowych, przy ulicy **Nowy-Świat № 67,** w sklepie i piwnicach upadłej firmy Ed. Szafrański & Comp., znajdujących się wraz z urządzeniem sklepowem. — O warunkach sprzedaży powziąć można wiadomość w kancelarji wydziału upadłości Sądu Handl. w Warszawie, lub u podpisanego Syndyka massy, u którego złożony jest szczegółowy spis inwentarza towarów i urządzenia sklepowego.

2258R **Henryk Bruner,**

Adwokat przysięgły, Leszno № 4.

Do sprzedania

Kocioł parowy!

o sile 30 koni, z machiną parową, o sile 20 koni, z cylindrem powietrznym (Gebläse) dla giserni, rezerwoarami, rurami, częściami transmissji. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2098R

W dobrach Willanowskich

są do sprzedania

4 poręby Lasu

mianowicie: poręb 3 w lasach Chojnowskich, odległych od m. Warszawy wiorst 22, od osady (dawniej miasta) Piaseczna wiorst 5 i od Wisły wiorst 11. Przez las przechodzi szosa z Warszawy do Góry Kalwarji prowadząca; zaś poręba jedna jest do sprzedaży w lasach Kabaty odległych od Warszawy wiorst 10, od Wisły wiorst 6 i od szosy wiorst 3. Sprzedaż dokonaną będzie przez licytację in plus za deklaracjami. Bliższą wiadomość powziąć można w Administracji dóbr Willanowa, gdzie również są do przejrzenia warunki sprzedaży.—Deklaracje przyjmowane będą do dnia 3 (15) Listopada r. b. 1885. 2828

DYWANY oryginalne perskie, angielskie, wojłokowe, uralskie itp. **od 90 kop. do rs. 400.** **„WSCHÓD,"**
CHODNIKI jutowe, kokosowe, dywanowe, od 10 kop. do rs. 5 łokieć. **ul. Mazowiecka 16,**
SERWETY portjery wschodnie, hafty, jedwabie, oraz różne wyroby orjentalne. **w podwórzu,**

Nie ponosząc kosztów na utrzymanie sklepu, wszelkie towary sprzedaję po cenach niepraktykowanie nizkich.—**Z. KILTYNOWICZ.** 2223R

Liczne podziękowania osób prywatnych i świadectwa lekarskie, jak niemniej rozgłos i wzięcie w ostatnich czasach essencji pod nazwą

BRASSICON W. RUSSYANA,

używanej z wielkiem powodzeniem **w bólach głowy, migrenie, w cierpieniach nerwowych głowy, zawrotach, uderzeniach krwi do głowy,** jak niemniej w dolegliwych **bólach zębów,** upoważnia nas do zalecania, jako środka prawdziwie nieocenionego w swoich skutkach.—Środek ten będąc lotnym, użyty na zewnątrz, nie pozostawia najmniejszych śladów bytności swojej w organizmie, działa zatem z nadzwyczajną szybkością i w niespełna dwóch minutach, usuwa najnieznośniejsze bóle głowy, będące często początkiem rozwinięcia się w następstwie bardziej groźnego cierpienia.—**Hurtowa i detaliczna** sprzedaż Brassiconu w Laboratorjum W. Russyana, ulica Kotzebue Nr 3.—Cena za flakon 40 i 80 kop., z przesyłką na prowincję o 20 kop. drożej.—Brassicon koncentrowany rs. 1 kop. 50 i rs. 2 k. 50, używany wyłącznie w migrenie. 2855

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBICA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko **wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika** Liebig

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 407R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

DLA PP. ZIEMIAN.

Nawozy Naturalne Bezwonne.

500 pudów na morgę dużą.—Cena **6 kop.** za pud, loco skład w Warszawie. Siłą swą przewyższają 6 razy obornik, są długotrwałe i nie zanieczyszczają roli.—Zamówienia w kantorze Głównym Towarzystwa Otwockiego, Aleja Jerozolimska № 64. 2835

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

DRZEWKA OWOCOWE.

Zakład Ogrodniczy pod firmą Fr. Wilmana i Syna,

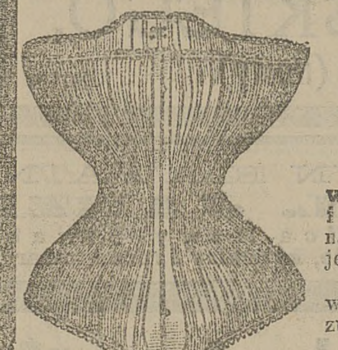
ulica Wronia № 1172/3a w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości Szan. Publiczności, że nabywszy szkółki drzew owocowych, po ś. p. Ojcu moim, z powodu wielkich zapasów pięknych drzew owocowych, sprzedaje takowe po cenach niepraktykowanie zniżonych, a mianowicie: Grusze, Jabłonie, Śliwy, Czereśnie 5-cio i 6-cio-letnie z pięknemi koronami, po 30 kop. za sztukę.—Oprócz powyżej wymienionych, posiadam również znaczny wybór drzew i krzewów ozdobnych, po cenach niezwykle nizkich **WILMAN.** 2759

Skład Włóczek i różnych robót Kanwowych,

Nowy-Swiat Nr 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop,

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w najlepszy gatunek Włóczek i Filozeli we wszystkich najmodniejszych kolorach, oraz Desenie i Kanwy.—Hafty gotowe na aksamicie, atłasie i kanwie.—Różne ręczne roboty w dużym wyborze, polecam WW. Paniom. — Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą. **H. SCHIWUJ.** 2756



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że na nadchodzący **sezon jesienny** zaopatrzyłem skład **w wielki wybór kilkuset tuzinów imitacyjnych i prawdziwych fiszbinowych Gorsetów** według najlepszych **fasonów paryzkich i wiedeńskich,** jedynej **specjalności** w kolorach czarnych i ciemnych.

Przy doskonałości mego wyrobu, renomowanego w całem państwie, usilnie starać się będę zasłużyć na zupełne zaufanie Publiczności.—Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Obywatel Węgierski.

Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1898R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

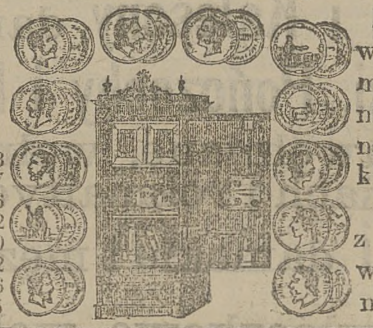
ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358R

Nowość! Nowość!

PAPIEROSY

„SZYK"

w cenie kop. 60 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25, 10 i 5 sztuk, oraz

„LA BELLA"

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w pakunku po 100, 25 i 10 sztuk, poleca

Fabryka Tabaczna Towarzystwa „Union,"

dawniej L. KRONENBERG,
w WARSZAWIE. 2272R

NA DZIEŃ ZADUSZNY

WIEŃCE METALOWE

w wielkim wyborze, **poleca fabryka i magazyn naczyń kuchennych**

W. ANDERSZEWSKIEGO,

Marszałkowska № 143, 6-ty dom od ogrodu Saskiego. 2266R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rukli 147 kop. 46 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu kżadodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r. miejsce w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko 2262r

Nauka i wychowanie.

Biuro rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel, Krak.-Przedm. № 79. Młoda nauczycielka posiadająca patent z pierwszorzędnej pensji i upoważnienie rządowe, poszukuje lekcyj języka i literatury polskiej, jakoteż wszystkich przedmiotów klasycznych, obcych języków i korepetycyj pensjonarskich.

Do szkoły prywatnej mężkiej na prowincji, potrzebny jest nauczyciel języka niemieckiego, z kwalifikacją domowego nauczyciela. Wiadomość u p. Friedberga, Twarda № 14A, od godz. 4 do 7 wieczorem. 17267

Potrzebny student lub młody człowiek, znający dokładnie język ruski i matematykę, na pensjonat jako stały korepetytor. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 27 nowy, mieszkania 15, od 6—8. 17219

Bona rodowita niemka, znająca krawiecczyznę, na 60 rubli pensji, oraz bona Freblówka, niemka, muzykalna, na 80 rubli pensji, poszukują miejsca. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań. 2368

Poszukuje się panienki piętnastoletniej, do wspólnej nauki, z własną córką. Sienna № 23, m. 5, od godziny 4—5. 16803

Student uniwersytetu znający specjalnie języki starożytne, rosyjski oraz niemiecki, życzy udzielać lekcje. Może przyjąć godzinę lekcji za mieszkanie. Oferty proszę adresować: studentowi C, Leszno № 40, m. 9. 17301

Uczeń szkoły realnej klas wyższych, znający gruntownie języki: polski, rosyjski, potrzebny na korepetytora do 3-ch chłopców. Wiadomość: Kapitulna, magazyn ubiorów mezkich p. Wadniewskiego. 17475

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj w całym zakresie nauk gimnazjalnych, może przyjąć za obiady lub całodzienne utrzymanie. Trębacka 1, m. 12. 2376

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 32, mieszkania 12. 14704

Lekcje muzyki na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 16992

Student uniwersytetu rosjanin, ze złotym medalem, doskonale posiadający język rosyjski, poszukuje lekcyj wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami R. O. 17294

Poszukuję nauczycielki znającej trzy języki lub cztery jak swój rodowity, nauki klasyczne i muzykę wyższą. Pierwszeństwo mają uczennice Instytutu Maryjskiego. Listownie proszę podać warunki i świadectwa do Sosnowca pod literami M. R. 17284

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego. Zgoda № 4, m. 6, od godziny 3 do 5. 2401

Poszukuje nauczycielki z gimnazjalnem wykształceniem i językiem francuzkim, na parę godzin dziennie, za mieszkanie. Wiadomość: Orla № 2, mieszk. 19. 17467

Potrzebna jest francuzka na parę godzin codziennie, do dwóch dziewczynek, widzieć można od 4—6 po południu. Warecka № 9 nowy, mieszkania 3. 17463

Potrzebny od 1-go Listopada korepetytor dla przygotowania ucznia szkoły realnej do gimnazjum filologicznego. Krucza № 23, mieszkania 2, od godziny 3—5. 2427

Nauczycielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54, mieszkania 4, od godziny 11 do 6. 17434

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego i chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj, w mieszkaniu własnem lub na mieście. Wiadomość: Świętojerska № 4, nowy 8, 1-e piętro. 17441

Potrzebna nauczycielka muzyki z patentem. Świętojerska 12, m. 5. 17472

Posady i prace.

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. T. 17285

Osoby życzące dostać sklepowę obznajmioną w każdym handlu, raczą się zgłosić na Nowolipki № 3, przy cukierni. 17303

Zdolnych ludzi, na agentów, którzyby się wyłącznie sprzedażą mego towaru zajęli, potrzebuję. Oferty proszę składać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. A. K. J. № 205.

Młoda niemka, z polskim językiem, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: ulica Hoża № 5, mieszkania № 18. 17404

Życzę sobie przyjąć miejsce sklepowej z kaucją 30 rs. Złota 33 nowy, m. 11. 17401

Potrzebną jest natychmiast bardzo zdolna panna do upięć, oraz panny do staników i okryć. Leszno № 18, m. 8. 17368

Kawaler potrzebuje stałej służącej, w wieku średnim. Nowogrodzka 25 nowy, m. 10, od 8—9 wieczorem, rano przed 8-mą. 17364

Do składu bielizny F. Bobrowski i Urbański, Wierzbowa № 2, potrzebną jest zaraz zdatna maszynistka do damskiej i mężkiej bielizny. 17365

Potrzebny jest uczeń do ślusarza. Nowy Świat № 59. 17133

Potrzebny jest praktykant do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Elektoralna 26, F. Kopić. 17082

Inteligentna osoba, w średnim wieku, posiadająca francuzki, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, do towarzystwa, opieki dziećmi, lub zajęcia się domem. Oferty w kantorze Kur. Warsz. lit. „Joten." 17224

Btanio! przyjmuję wszelkie przepisywanie w języku: polskim, rosyjskim, francuzkim i niemieckim. Chmielna 82, mieszk. 1, od 12—4 po południu. 16515

Czeladzie stolarscy, meblowi, znajdą zajęcie w zakładzie, przy ulicy Marszałkowskiej № 114 (114), na piętrze. 17262

Potrzebne są panny, zupełnie zdatne do staników i spódnic. Podwal № 16 nowy, stróż wskaże. 17247

4 panny potrzebne są do szycia bielizny na maszynie Wilsona. Ulica Chmielna 92 nowy, mieszkania 12. 17185

Majster strycharski poszukuje zaraz zajęcia. Tomasz Siennicki, Warszawa, w magistracie, mieszkania № 6. 2392

Potrzebny jest uczeń do apteki, obznajmionemu przeznacza się pensji 3 ruble miesięcznie. Wiadomość: Lubartów u właściciela. 17022

Szewcy otrzymają na stałe męzką, damską, dziecinną szpilkową robotę. Zgłosić się z próbami: magazyn, Dzika № 24 stary.

Potrzebna jest panna uzdolniona do kapeluszy i czepeczków. Wiadomość: Bracka № 18, mieszkania 16. 17192

Rządca w sile wieku praktycznie znający gospodarstwo rolne, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Chłodna 48, u właściciela domu. 2384

Potrzebną jest bona niemka, znająca krawieczczyznę. Plac Grzybowski № 10, mieszkania 1. 2379

Rządca mający lat 36, praktyczny, znający gospodarstwo rolne, z dobremi świadectwami, na jednem miejscu będący lat kilka, poszukuje miejsca zaraz albo od Nowego-Roku. Wiadomość w Warszawie: Nowolipie № 33, bazar, w kawiarni. 17280

Osoba młoda znająca język niemiecki i polski, życzy sobie przyjąć miejsce sklepowej lub kasjerki, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Wiadomość: Pańska 30, m. 7.

Strycharz zdolny poszukuje zajęcia. Wiadomość: Stara-Praga na Szmulowiźnie, dom Wiśniewskiego № 10. 17296

Pisarz do składu węgli potrzebny zaraz. Kaucja w gotowiźnie rs. 500 wymagana i znajomość Warszawy. Wiadomość: Bracka № 6, m. 11, oficyna na dole. 17336

Panna służąca życzy sobie przyjąć obowiązek, z dobremi świadectwami. Ulica Bednarska № 5, nowy 9, u państwa Danckich.

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do towarzystwa, do zaopiekowania się dziećmi, lub do zarządu domem w Warszawie. Przedstawione mogą być świadectwa i rekomendacje. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18/26, lit. W.

Młody człowiek, mający świadectwo z 6-ej klasy St.-Petersburskiego gimnazjum, poszukuje miejsca praktykanta w kantorze przemysłowym, handlowym, lub w jakiejkolwiek instytucji prywatnej. Wiadomość: Świętokrzyzka № 12—16, m. 27. S. G. 17207

Poszukuję zarządu domem, mogę złożyć kaucję. Wiadomość: Kościelna 12, m. 5. Prowadzę korespondencję zagraniczną, wiadomość tamże. 17003

Lekarz potrzebny na prowincję. Wiadomość: Wilcza № 24, mieszkania 4. 17141

Ekonom żądany jest do folwarku z kaucją rs. 600. Bliższa wiadomość: Chmielna 30, u właściciela. 17116

Potrzebne są zdolne panny do sukien.— Krucza 48, mieszkania 22. 2411

Potrzebni są uczniowie do tapicera, w wieku od lat 16. Wiadomość: Marszałkowska № 173, w składzie mebli. 17278

Potrzebne są podręczne i do dziurek do bielizny. Szczygla 4, mieszk. 8. 17276

Kucharka przybyła z prowincji, wydoskonalona w sztuce kulinarnej jak kucharz, poszukuje obowiązku na wyjazd lub na przychodnię w Warszawie. Kiosk, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. J. K. 17288

Panny kompletnie uzdatnione do staników i okryć, potrzebne są. Krakowskie-Przedmieście № 415 (15), wprost kościoła po-Karmelickiego, nowa oficyna, 2 piętro, lokalu 6.

Rosjanka młoda, ładna, poszukuje miejsca do gospodarstwa, dzieci lub towarzystwa. Kiosk, obok Kopernika. 17459

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników, okryć i upinania. Przejazd № 2. M. Ciszewska. 17424

Potrzebni są dwaj praktykanci do gospodarstwa, posiadający świadectwa z ukończenia przynajmniej 4 klas. Pensji rs. 120 rocznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 2426

Potrzebna jest gospodyni wiejska, która dobrze umie gotować. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 17451

Potrzebna panna do maszyny Whelera i Wilsona, do bielizny. Wspólna № 16, mieszkania 25. 17457

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Szczygla № 3. 17473

Osoba w średnim wieku, polka, wykształcona, posiadająca język francuzki gruntownie, z konwersacją oraz wyższą muzyką, poszukuje stosownego umieszczenia na wyjazd lub w Warszawie. Obożna № 2, m. 14, wprost z sieni, u pani Kaweckiej, od 10—3.

Człowiek z średniem wykształceniem, przyzwyczajony do pracy, znajdzie zaraz zajęcie. Kaucja w gotowiźnie rs. 300. Oferty z opisem poprzedniego zajęcia w kantorze tegoż pisma pod lit. P. P. 17474

Polka przybyła z Poznania, znająca dobrze język niemiecki i krawieczczyznę, poszukuje miejsca bony. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 2, mieszkania 10. 17421

Potrzebny zaraz introligator uzdolniony do robót książkowych i ozdobnych. Wiadomość w handlu Kosińskiego i Sp., Marszałkowska № 78. 17432

Potrzebna jest zaraz panna do wykończania pończoch maszynowych. Tamka № 8, mieszkania 6. 17437

Panny zdatne potrzebne są do krawieczczyzny damskiej. Solna № 11. 17439

Potrzebny rządca z kaucją do małego domu. Wiadomość: Leszno № 54, m. 2, do 10-tej rano. 17440

Bona niemka z dobremi świadectwami, z krawieczczyzną, poszukuje miejsca. Złota № 20 nowy, mieszkania 1. 17449

Potrzebny zaraz drukarz litograficzny, z dobremi świadectwami, do litografji B. Szczepankiewicza w Kaliszu. 2424

Poszukuje towarzysza na spólny koszt do Włoch lub Algierji. Oferty w kantorze Kurjera pod „Towarzysz.” 17444

Do gospodarstwa u osoby niemłodej poszukuje miejsca osoba inteligentna, z rekomendacją. Złota № 41, m. 20. 17426

Potrzebna jest zaraz panna, umiejąca robić dobrze pończochy na maszynie. Pierwszeństwo mają mieszkające na Pradze. Bliższe szczegóły za zgłoszeniem się na ulicę Świętokrzyzką № 17, wprost Włodzimierskiej, mieszkania 15, między godzinami 11-ą a 12-ą w południe. 17431

Człowiek żonaty, z małą familją, polak, z powołania agronom, inteligentny, władający językiem niemieckim, znający leśnictwo, jakoteż i prowadzenie ksiąg kasowych i biurowych, trzeźwy i zdrów, mogący przedstawić chlubne świadectwa, z powodów od niego niezależnych chwilowo bez zajęcia, aby nie popaść w nędzę, prosi o jaką bądź pracę, któraby dała mu możność skromnego utrzymania familji. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod tytułem „Praca.” 17428

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie znanej dobroci. Warecka 9 nowy, m. 5, od godz. 9—1. 2185

„Wschód.” Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 17330

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17126

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w kantorze Moesa, Długa 32/557.

Meble po zwinięciu magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowane nizkich cenach.— Nowy-Świat № 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania № 3. 17006

Meble do sprzedania: garnitur, lustro, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, krzesła dębowe, stół, szafy, szafka, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, komody, kandelabry i kwiaty. Zielna (11) nowy 19, mieszkania 4. 17343

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Fox-terrier, szczenięta 4-miesięczne oryginalnej tygrysiej maści, do sprzedania. Jasna 10, u stangreta. 17380

Kufer podróżny do sprzedania. Chmielna № 19, mieszkania 9. 17393

Do sprzedania ładne meble dębowe stołowego pokoju. Orla 4, mieszk. 39. 17415

Krowa młoda dojna do sprzedania. Ulica Krucza № 5. 17350

Pianino koncertowe fabryki Blüthnera, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 19, mieszkania 14, codziennie do godziny 1-ej. 17342

3 garnitury mebli, 4 szeslongi, sofa, otomana, stół obiadowy i fotele, sprzedaje tanio. Świętokrzyzka № 17. 17189

Garnitur mebli mahoniowych za 35 rs.— Sowia № 2/4, mieszkania 4. 17184

Masło wyborowe, trzy razy na tydzień przychodzi. Chmielna 11—15, m. 1. 17193

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 32 nowy, pomiędzy Bracką i Marszałkowską, mieszkania 9. 17488

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 17105

Meble, zupełna wyprzedaż po niepraktykowanie nizkich cenach, garnitury gustowne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, ottomana, szeslong, umywalnia, firanki i różne inne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, na parterze, mieszk. 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 17194

Otomany, szeslongi, łóżka, garnitury używane, wyprzedają się i na spłaty miesięczne. Bielańska № 8. 17125

Kareta mocno zbudowana, gruntownie odnowiona, zdatna do miasta i na wieś, do sprzedania. Wiadomość: ul. Warecka № 9, u stróża Tomasza. 17128

Kolumny marmurowe, ozdobne do sprzedania. Ulica Wspólna 4, m. 5. 17115

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo spożywczej odznaczone: marynaty, rulady ze śledzi i sardynek, makrele, śledzie pocztowe, konserwy w wielkim wyborze, wszystko świeże, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska 144. 16459

Garnitur orzechowy rypsem kryty, stół okrągły jadalny, sprzedaje się tanio. Ulica Nowowiejska 5, mieszkania 7. 17161

Z powodu złamania nogi przez właściciela, wyprzedaż mebli gotowych po bardzo nizkich cenach. Bednarska № 19 (13). Piekarski. 17152

Chart „Sokół,” dobrze wytresowany do polowania, do sprzedania za przystępną cenę. Sienna № 35, róg Sosnowej, mieszk. 1.

Łóżka orzechowe, ładne u stolarza. Wróbla № 9. 16721

Skarpetki wełniane po kop 40 sprzedaje skład maszyn pończoszniczych, pojedyńczo i hurtownie, Mazowiecka 14. 1862

Tanio do sprzedania futro damskie popielicowe, wełną kryte, w zupełnie dobrym stanie. Żurawia 33, mieszkania 7. 17064

Fortepiany używane Małeckiego, Kralla, Hoffera, Prombergiera, Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 15787

Dywanów angielskich wielki wybór! otrzymał główny skład Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Ceny najniższe. PP. handlującym rabat. 2288

Futro lisy kryte materją, w dobrym stanie, do sprzedania, oraz palta dla panienek i suknie jedwabne. Ulica Chmielna 32 nowy, mieszkania 11, od 10—2, każdodziennie.

Antyk biurko do sprzedania. Ulica Hoża № 26—7. 16605

Ogier kary, lat 6, wierzchowiec, rasowy, pięknych kształtów, do sprzedania. Róg Nalewek i Długiej № 2, w warsztatach artylerji, u kapitana Korsak. 16861

Do sprzedania kareta 3-osobowa, mało używana i kareta 6-osobowa z galerją, używana. Nowolipki № 14, u kowala. 17047

Do sprzedania: faeton nowy i używany, kareta potrójna, wolant bez budy i z budą, bryczki, kocz z fordeklem i chomonta angielskie parokonne i pojedyńcze. Świętokrzyzka № 35. 16564

Do sprzedania ogier, tureckiej rasy, wierzchowiec. Wiadomość w Sierakowskich koszarach, ulica Konwiktorska, u stangreta Czernysza. 17172

Fortepiany nowe, do sprzedania, ceny nizkie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia. Nowy-Świat № 54, fabr. fortep. A. Janiszewskiego. 17076

Kupuje wszelkie używane meble, lustra, fortepiany, kasy. Makow, Solna 18. 16634

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 19. 16807

Klacz piękna i lando nowe, do sprzedania zaraz u właściciela. Zielna 26 nowy. 17312

Fortepian w bardzo dobrym stanie, o 6½ oktawach, za rs. 100 do sprzedania. Ulica Bracka № 6, m. 11, oficyna, na dole. 17334

Bibljoteka, meble, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, szafy, szuba damska, futra męzkie. Szpitalna 5, mieszk. 1. 17310

Kawa palona, ulepszonym sposobem, wyborowych gatunków, cykorja proszkowana, oraz żołędziowa, kawa wyrobu Wolańskiej, specjalny sklep, Marszałkowska № 139, wprost Spiess'a. 17318

Ubrania zimowe, futra, okrycia, suknie, żakiety, tużurki, saknie ślubne, balowe, wieczorowe, ubrania dziecinne; świeczniki, porcelana, oraz przedmioty do urządzeń mieszkania, nowe i mało używane wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 2398

Skrzypce koncertowe do zbycia. Ul. Walicśw № 3, mieszk. 22, na dole. 2400

Biała ślubna suknia atłasowa, z wieńcem i inne, szlafrok elegancki, do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 17, m. 11. 17228

Fortepian wiedeński o 7 oktawach, mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 15, mieszkania 13. 17229

Fortepian w rodzaju pianina, z pięknym tonem, do sprzedania za rs. 140. Ul. Leszno № 77B, wiadomość u właściciela domu.

Maszyna do szycia Singera, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska 149 nowy, m. 17. 17252

Fortepiany: zagraniczny, Hoffera, Zakrzewskiego rs. 375, 260, 230, 100. Nowy-Świat № 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Orrulli.

Do fabryki gorsetów „Au bon marché” potrzebne są panny do szycia gorsetów, oraz podręczne i do nauki. Miodowa № 6, dawniej 4. 2397

Kredensy ozdobne ze stołem, po cenie zniżonej u Prantla. Marszałkowska № 114, w podwórzu na piętrze. 17261

Garnitur mebli czarnych, jedwabiem krytych za rs. 165 i orzechowy za rs. 120. Wspólna № 27, u tapicera. 17007

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 16749

Fortepian pół-siódmej oktawy do sprzedania, za rs. 135. Długa № 28, m. 21. 17188

Meble miękkie, sześć fotelików, kanapka, w doskonałym stanie, biurko czarne damskie, sprzedaję. Jerozolimska domu № 31, mieszkania 33. 17025

Z powodu wyjazdu dywany wazony agatewe, regulator, pianino paryzkie, inne sprzęty, biżuterja. Chmielna 82, m. 1, od g. 12—4 po południu. 16516

Mebli garnitur, szeslong, łóżko składane, tanio. Aleja Jerozolimska № 13/33, u tapicera. 16421

Z powodu wyjazdu do sprzedania stół obiadowy, gzymsy, etażerka i statki kuchenne. Nowogrodzka № 29, m. 4. 17206

Salopa na futrze brokatelą kryta, za rs. 20. Nowolipie № 22, mieszk. 3. 17204

Do sprzedania futro damskie lisy, kryte adamaszkiem. Wiadomość: ulica Zakroczymska № 5, mieszkania 8. 17203

Do sprzedania maszyna Singera za bardzo nizką cenę. Ulica Hoża № 34, mieszkania 23, na 4-m piętrze. 17223

Elegancki skórą srebrną kryty fotel na biegunach za rs. 10, garnitur tomakowy męzki rs. 15. Obożna 3, mieszkania 3. 16974

Materace dwa z wełny wielbłąda, nowe. Sosnowa № 9b, mieszkania 8. 17056

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 15410

Maszyny pończosznicze. nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Kołnierz i mufka tomakowe za rs. 16. Ul. Hortensja № 7, mieszkania 9. 17008

Fortepian wiedeński prawie nowy, modny, do sprzedania. Hoża № 47/27, m. 1, parter. 17195

Powozik i sanki używane, na jednego i na parę koni, do sprzedania. Świętokrzyzka № 35, stróż wskaże. 17163

2 łóżka palisandrowe, szafki, stoliki do kart, krzesła wyplatane, lampa, palto pluszowe modne, suknia atłasowa bordo, świeża, do sprzedania tanio. Wilcza № 9, stróż wskaże. 17197

Fortepian Besendorfa i Budynowicza do sprzedania. Elektoralna 19, m. 16. 17492

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona, prawie nowa, oraz stolik żelazny do przymocowania maszyny pończoszniczej, do sprzedania za przystępną cenę. Niecała № 1, dom JW. hr. Krasińskiego, mieszk. 26. 17420

Komoda antyk z oryginalnemi bronzami, niezwykle pięknemi, do sprzedania. Warecka 7 nowy, 2-e piętro, od 9 do 12 w połud.

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi; poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 2429

Do sprzedania: Szuba aksamitna bardzo mało używana, długa, dla osoby szczupłej za rs. 40, oraz kapelusz do żałoby, bardzo tanio. Widzieć można codziennie, ulica Długa róg Bielańskiej № 43, na pierwszem piętrze, w oficynie. 2287

Do sprzedania futro męzkie szopy, damskie lisy, oraz maszyna i łóżko meblowe. Niecała № 12, mieszkania 24. 17433

Meble z kilku pokojów, oraz inne sprzęty do sprzedania. Zielna № 39 nowy, m. 9.

Futro męzkie ze skunksowemi wyłogami do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście dom Roezlera, mieszkania 10. 17448

Maszyna Whelera i Wilsona, w dobrym stanie, do sprzedania za 12 rs. Ul. Złota № 30 nowy, mieszkania 5e. 17454

Szeslong skórą amerykańską kryty. Krzywe-Koło № 29, mieszkania 13. 17470

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Solna № 10, mieszkania 19. 17469

Szuba jedwabna lisy damskie. Cena 60 rs. Złota № 8, stróż wskaże. 17425

Za 16 rs. szezlong nowy skórą amerykańską kryty. Wspólna 20, u tapicera. 17445

Algierka piżmowcowa, z wyłogami bobrowemi, tanio do sprzedania. Wiadomość od godziny 12 w południe, przy ulicy Ogrodowej pod № 7, m. 10. 17455

Do sprzedania: mufka, kołnierz sobolowy i obłożenie, futro tumakowe. Wspólna № 10, mieszkania 5, od godz. 2—4 po południu. 17464

Bryczka parokonna, w dobrym stanie do sprzedania, za przystępną cenę. Włodzimierska № 1, stróż wskaże. 17478

Zaraz do sprzedania ssuba lisami podbita i kaftan aksamitny. Leszczyńska № 7, m. 4, na dole. 17480

Futro damskie, na osobę szczupłą, sztychy angielskie do sprzedania. Długa 8, nowy, mieszkania 6. 17484

Futro skunksy, mało używane, do sprzedania, za rs. 50. Wązki-Dunaj № 5, wiadomość w kawiarni. 17481

Fortepian Kralla za rs. 160. Leszno № 37, mieszkania 8. 17485

Maszyna pończoszznicza, gruba, do sprzedania tanio, może być z nauką. Świętojerska № 30 (22), pracownia pończoch. 17486

Do sprzedania: karetka, faeton jednokonne, eleganckie, oraz koń doskonały i chomonto do pojedynki. Wiadomość u rządcy, Wielka № 45. 17453

Interesa handl. i majątk.

Sprzedaje skład węgli ze znakiem (stycy). Wiadomość: kiosk, róg Królewskiej. 2410

Potrzeba od 15 do 20 tysięcy rubli, na 1-szy numer po 22,000 rubli Towarzystwa, na majątek ziemski w wysokiej kulturze, oddalony 10 mil od Warszawy. Wiadomość u właściciela domu. Obożna № 4, codziennie od 8 do 10-ej rano. 17314

Rs. 80,000 do wypożyczenia częściowo na hypotaki. Majątek blizko kolei, z ładnym lasem, bez długów, w szacunku rs. 68,000, może być zamieniony na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka 16, m. 4, od 4 do 5½ wieczorem. 17418

Potrzebne są zaraz na 1-szy № hypoteki po towarzystwie rs. 20,000 na dom nowo murowany w Warszawie. Wiadomość: Czyste № 5, dom Kijewskich parter. 17357

Potrzebna jest zaraz wpólniczka, do firmy dobrze znanej w Warszawie, z kapitałem do rs. tysiąc, który przynosi procentu sto za sto i więcej. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim, w magazynie nbiorów męzkich Jana Trzebuchowskiego. 17138

Sklep wiktuałów do odstąpienia tanio.— Wiadomość: Ogrodowa № 6, m. 14. 17242

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 60, za sumę rs. 350. 17237

Traktjernia do sprzedania. Ulica Elektoralna № 25. 17211

Rs. 1,000 kto wypożyczy właścicielowi domu, otrzyma dobry procent lub mieszkanie odpowiedniej wartości. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. M. P. 17215

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Miedziana № 9. 17243

Sklep spożywczy do odstąpienia. Ul. Kruczа № 31. 16553

2 magle do sprzedania i 2 krowy dojne, rosłe. Ul. Żelazna № 16, w każdym czasie.

Rs. 3.500 i 5,000 potrzebne są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszk. 11. 17032

Magle z dobrem mieszkaniem do sprzedania. Ulica Chłodna № 12. 2381

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w dystrybucji, ulica Twarda № 51, róg Srebrnej. 17166

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę, z powodu pojedyńczej osoby. Śliska № 40 nowy. 17134

Skład węgli do odstąpienia zaras. Wiadomość: Bracka № 6, m. 11, oficyna, parter,

Potrzebna pożyczka 5,000 rs. na 1-szy № domu. Wiadomość w hotelu Lipskim, ulica Bielańska № 26, od godz. 10—12. 17333

Placu 10,000 łokci kwadratowych, za rogatką Belwederską, jest do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Bliższa wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2, w składzie wódek. 17286

Potrzebny jest gorzelany, jako wspólnik do fabrykacji, z kapitałem około 1,000 rs. Wiadomość w Rożenku p. Sulejów—zarząd dóbr. 2405

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu. Obożna № 10. 17320

Magle do sprzedania. — Ulica Żelazna № 20. 17317

Magle w dobrym stanie, z przyczyny śmierci właściciela są do sprzedania. Nowy-Świat № 40, nowy 36. 17273

Korzystny interes do sprzedania. Nowolipie 15/17, w składzie wędlin. 17315

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 150. Ulica Krochmalna № 35a. 17319

Do sprzedania folwark, gubernja warszawska, powiat Nowo-Miński, z Warszawy dwie godziny jazdy, włók 32½. Bliższa wiadomość: Krochmalna 38, mieszkania 7, u p. Baranowskiej, od 10 do 2-ej i na Dzikiej № 70, dom p. Gano, St. Mierosławski, od 4-ej do 6-ej. 17017

Rs. 10,000 jest do umieszczenia zaraz, jak również rs. 20,000 i 30,000 na hypotekę domów w Warszawie, w środku miasta, procent umiarkowany. Adresy w kantorze Kurjera pod lit. O Z. 17099

Do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie rs. 8,000. Wiadomość: Złota № 15/33, m. 9, pomiędzy 4-tą i 5-tą po południu. 17258

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 13, w dystrybucji; tamże maszyna do rznięcia cukru.

Apteka do sprzedania lub w dzierżawę. Wiadomość: Wilcza № 24, m. 4. 17142

Sklep wiktuałów z dystrybucją, jest za przystępną cenę do sprzedania. Grzybowska 48. 17190

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 17. 16599

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu interesów familijnych.— Róg Siennej i Sosnowej 36. 16614

Potrzeba jest rs. 4,000 do spłaty, na nieruchomość wysokiej wartości, przy korzystnych warunkach. Wiadomość w sklepie A. Nowakowskiego i Syna. Bielańska 3. 15279

Plac № 7 przy ulicy Pięknej, w blizkości Alei Ujazdowskiej i Doliny Szwajcarskiej 3841 łokci □, frontu 50, prostokąt, może być sprzedany na budowę, bez gotówki. Szkolna № 7, u stróża. 16863

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci 7,000, frontu 227, po kop. 80. Wiadomość: Podwal 44, m. 4. 17198

Sklep mydlarski do sprzedania. Chłodna № 52. 17098

Do odstąpienia sklep z mieszkaniem, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji, Bednarska № 31 nowy.

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Widok № 21. 16436

Magle do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 73. 17430

Do sprzedania magle, w dobrym stanie. Stare-Miasto № 5. 17468

Do sprzedania skład węgli na rogu Pięknej i Mokotowskiej № 19. 17438

Magle do sprzedania. Ulica Wspólna 13, od frontu. 17423

Potrzebnym jest wspólnik, z kapitałem rs. pięćdziesiąt tysięcy, do wycięcia i wyprzedania dużego lasu, w dobrem położeniu. Oferty składać pod nazwą las, w kantorze niniejszego pisma. 17477

Sklep z wyrobami żelaznemi do sprzedania. Marszałkowska № 92, mieszk. 11, od 2-ej do 4-ej po południu. 17491

Plac 3,640 łokci, w środku miasta, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Marszałkowska № 92, mieszk. 11, od 2-ej do 4-ej po południu. 17490

Do sprzedania 6,400 łokci placu, wraz z domem i zabudowania fabryczne murowane. Marszałkowska № 92, m. 11, od 2 do 4 po południu. 17489

Sklep mydlarsko-korzenny do sprzedania, punkt dobry, komorne tanie. Wiadomość w kiosku wprost Roeslera. 2428

Ktoby zechciał się podjąć stałej dostawy wyborowego drzewa szerokości ¾ do 1½ cala, długości do 13 łokci, zechce się zgłosić do fabryki listew złoconyoh P. Sułkońskiego, Chłodna № 3. 17442

Potrzebna jest wspólniczka z kapitałem rubli 600, do korzystnego interesu. Wiadomość: Nowy-Świat № 60, mieszk. 13, wprost Zakładu św. Marty. 17456

Do odstąpienia skład węgla na korzystnych warunkach. Wiadomość: róg Żabiej i Żelaznej-Bramy w składzie mydła № 6.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie, w bardzo korzystnem miejscu, egzystujący od lat 30. Ul. Karmelicka № 17 nowy. № 13 stary. 17476

Lokale.

Dwa piękne pokoje razem lub osobno z opałem, usługą i wszelkiemi wygodami (na życzenie z obiadami), są zaraz do wynajęcia tuż przy Marszałkowskiej. Nowogrodzka № 31 stary, mieszkania 8. 17394

Pokoiki dwa na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą, Krakowskie-Przedmieście 7. 17328

Pokoik umebłowany, z fortepianem, do wynajęcia, lub wspólne mieszkanie przy rodzinie dla przyzwoitej panienki, za przystępną cenę. Rozmówić się można do południa: Wspólna 33, mieszkania 16. 2319

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, wszelkie wygody. Smolna 23 nowy.

Pokój duży, suchy i widny, na dole, może być przydatny na pracownię sukien. Wiadomość w magazynie strojów: ulica Leszno № 33, dom Neugebaura. 17036

3 pokoje, przedpokój, frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 17200

Mieszkanie dla osoby młodej, dającej lekcje lub utrzymującej się z szycia. Ul, Królewska 3, mieszkania 16. Wiadomość do godziny 11 rano. 17173

Lokal narożny, 5 pokojów, wanny, water-klozety, 2-e piętro, od frontu, zaraz do wynajęcia; tamże różne sklepy. Mokotowska 15, stróż wskaże. 2362

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz.— Aleja Ujazdowska 29, stróż wskaże. 17255

Zaraz: duży salon z sypialnią i pokój dwu-okienny elegancko umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska 142, mieszkania 6. 17250

Pokój z utrzymaniem lub bez, przy rodzinie. Fortepian, maszyna do szycia, konwersacja francuzka na miejscu. Marszałkowska № 78, mieszkania 12. 17231

Hortensja № 7, mieszk. 5, pokój umeblowany do wynajęcia, usługa, samowar, miesięcznie rs. 10. 17322

Umeblowane mieszkanie, 4 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Ulica Złota 35. Tamże stajnia z wozownią; wiadomość u stróża

Lokale o 7-u, 2-ch i 1-m pokoju z przedpokojem i kuchnią, z meblami lub bez, do najęcia. Nowy-Świat 38. 2399

2 pokoje i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na parterze, każdego czasu, tanio do odstąpienia. Wiadomość: Świętojerska № 13, 17 nowy, stróż wskaże. 17323

Salon o dwóch oknach, z usługą, samowarem, do odnajęcia. Nowy-Świat 26 nowy, mieszkania 14. 17337

Lokale w każdym czasie, Leopoldyny 33, róg Alei Jerozolimskiej, przy ogrodzie Pomologicznym, po 3, 2 i 1 pokoju z przedpokojem i kuchnią, od 204 do 120 rs. rocznie.

2 pokoje umeblowane do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 17137

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od Nowego-Roku, przy ulicy Miodowej, w zwanym pałacu Dyzmańskich № 2, wiadomość u właściciela. 16738

Do wynajęcia pokój umeblowany na parterze, przy familji, dla jednej lub dwóch panienek, z życiem, usługą i konwersacją francuzką. Ulica Widok domu № 20, m. 7.

Do odnajęcia miesięcznie lub kwartalnie 3 albo 2 pokoje z kuchnią i meblami lub bez takowych. Odnajmujący życzyłby sobie mieć obiady u tych, którzy wynajmą jeśli się na to zgodzą. Zgłaszać się: Erywańska № 5, mieszk. 8, od 10—12 w połud. 17230

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 17256

Chmielna 52 nowy. Pięć pokojów frontowych z wygodami, wodociągiem, tanio.

Sklep z trzema pokojami, z urządzeniem lub bez, przy ulicy Leszno № 4, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w składzie naczyń.

Do wynajęcia sklep z salą, z dwoma wystawami, gazowem urządzeniem, świeżo wytapetowany. Wielka 45, u rządcy. 17452

Pokój z meblami na 1-m piętrze rs. 10 miesięcznie. Bednarska 4—6, m. 23. 17461

5 pokojów z kuchnią na 2-m piętrze do najęcia od Nowego-Roku, pod № 14 Krakowskie-Przedmieście, na wprost kościoła św. Krzyża. 17462

Pięć lub sześć pokojów zupełnie odnowionych, z kuchnią. komórką, zlewem, water-klozetem i balkonem, na 2-m piętrze od frontu. Róg Marszałkowskiej i Hożej № 83.

Poszukuje się zaraz pomieszkania pięknie umeblowanego, składającego się z salonu, dwóch pokojów i kuchni. Adres proszę pozostawić u szwajcara w hot. Saskim. 16450

Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1 Stycznia, przy rogu ulicy Leszno i Przejazd № 653/4, 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze, może być i rozdzielony. Wiadomość u rządcy domu. 2425

Doniesienia rozmaite.

„Tramwaj," kalendarz humorystyczny, zawiera przeszło 30 kolorowanych rycin. Tekst najlepszych humorystów. Cena kop. 20. We wszystkich księgarniach, kioskach i u kolporterów. Skład główny: księgarnia Paprockiego. 17360

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Bardzo ważne dla oszczędnych pań. Przyjmuję suknie damskie od 2 rs., okrycia 2.50, sukienki dziecinne od 50 kop. Wykończenie roboty sumienne. Sobieska, ul. Królewska 49. mieszkania 13, piętro 3-e, sień 1-sza, prawa oficyna. 17233

Pończochy, skarpetki, kamasze, halki, oraz nadrabianie „Wanda," Marszałkowska № 139. 17239

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 6, mieszkania 24. 17269

Obiady prywatne zdrowe po 10 rs. miesięcznie. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 44 n., (48 st.), oficyna poprzeczna, m. 15.

Obrączki złote, srebrne, złocone; odnaw. sreber oraz reperacje wykonywam szybko i najtaniej. Nowy-Świat № 61, gdzie fotografja, mieszk. 15.—Henryk Juwiler, (jubiler).

Najpewniejszy środek na wygubienie robactwa. Chmielna 82, m. 1, od g. 12—4 po południu. 16514

Udzielam lekcje haftu, przyjmuje znaczenie, monogramy od kop. 8; tamże sprzedają się karczki haftowane. Chmielna 35 nowy, mieszkania 23. 17113

Przyjmuje się wszelkie roboty, wchodzące w zakres bielizny damskiej, nadzwyczaj tanio. Wykończenie bardzo staranne, przy ulicy Nowy-Świat № 12, mieszk. 5, w oficynie. 2408

Karczki i firanki szydełkowe. Śliska 49/54, mieszkania 13. 17326

Do sprzedania urządzenie sklepowe z wolnej ręki po upadłej firmie R. Orłowskiego, jakoteż wynajęcie lokalu sklepowego do 1-go Stycznia n. s. 1886 r. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 20, u syndyka massy adwokata przysięgłego Winnickiego. 17494

Dla pani pod lit. J. J. Upraszam o powtórne zgłoszenie się pod № 14 na ulicę Długą, mieszkania № 28. 17435

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena umiarkowana. Szpitalna № 2. 17483

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości po cenie jaknajprzystępniejszej. Sumienna opieka. Ul. Marjensztadt № 9. 17427

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 17073

Akuszerka P. Médalis od lat wielu najszczęśliwiej praktykująca, powtórnie zajęła lokal przy ulicy Bednarskiej № 24, dawniej zajmowany, gdzie jak przedtem przyjmuje osoby na czas kuracji, lub dla odbycia słabości—o czem znajomym i interesowanym donosi. Bednarska 24. 2355

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 16521

Życzę sobie przyjąć dziecko do piersi.— Wiadomość na Szmulowiźnie, ulica Grodzka № 106, dowiedzieć się można u szklarza.

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: Smolna 10, stróż wskaże. 2409

Mamka, ulica Chmielna № 45, stary 33, mieszkania 24. 17325

Mamka wiejska, jest przy ulicy Szpitalnej № 2, mieszkania 14. 17482

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 28, stróż wskaże. 17493

Dziewczynka lat 10, Anna Brajtenbach, wyszedłszy na ulicę zaginęła, ktoby posiadał wiadomość o niej, raczy dać znać rodzicom za rogatkami Jerozolimskiemi № 9, w domu Lewińskiego. 17429

Jest do oddania na własność dziecko lat 5, chłopczyk, sierota, przy babce 70-letniej. Mokotowska № 2 lit. B, mieszk. 2, na dole.

Dziecko do umieszczenia na mamki, tylko do porządnej kobiety. Wiadomość: ulica Zimna № 2, na dole od frontu. 17398

Rs. 3 nagrody za odprowadzenie wyżlicy maści płowej, z blizną na grzbiecie od rany, na Leszno № 46, mieszkania 5. 17277

Przejeżdżając tramwajem z Placu św. Aleksandra do Karmelickiej, zgubiono pugilares 224/5 rubli, oraz 2 kwity: młyn p. Eitenmana i nachname na rs. 43, kop. 90. Znalazca zechce oddać do młyna, Złota № 73.

Kwit z lombardu prywatnego przy ulicy Miodowej № 10, wydany za № 12173, na zastawiony zegarek zaginął. Znalazca zechce zwrócić do kasy tegoż lombardu. 2423

Zielony Plac № 3, mieszkanie na 2-m piętrze, sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia —Kareta dwu-osobowa do sprzedania. 17178

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 18 (30) Октября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.